Nr. 5 Czwartek, 8 stycznia 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do mu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.960

Atak na Wersal.

W jednym z ostatnich numerów „Vossische Zeitung", organu — co podkreślić należy — umiarkowanego i demokratycznego, ukazał się artykuł wstępny posła do Reichstagu, dra Remholda, zatytułowany „Wschodnia teza Niemiec". Artykuł ten znamienny jest o tyle, że nie pozostawia najmniejszych złudzeń co do rzeczywistych zamiarów Niemiec w ich tak wybujałej ostatnio akcji rewizjonistycznej a to tem bardziej, że, jak wspomniano, nie jest on bynajmniej wyrazem jedynie jakichś szowinistyczno - nacjonalistycznych poglądów.

Impuls do napisania tego artykułu znalazł autor w odbytej podróży kanclerza Rzeszy na wschodnie tereny Niemiec. Omawiając tedy dzisiejszą sytuację Prus Wschodnich, ich potrzeby i postulaty oraz znaczenie podróży kanclerza, wypowiada p. Remhold przy tej sposobności kilka zdań, które nas, a także wogóle zagranicę, w wysokim stopniu interesują.

Otóż twierdzi autor, że wyznaczenie wschodniej granicy Niemiec przez traktat wersalski nastąpiło w sposób zgoła powierzchowny, lekkomyślny i niemożliwy do utrzymania na dłuższą metę. Autor posuwa się nawet dalej, twierdząc, że sami twórcy traktatu wersalskiego nie brali poważnie wschodnich granic Niemiec, nakreślili je z pełną świadomością jedynie prowizorycznie, licząc na to, że w przyszłości siłą rzeczy będzie się musiało odpowiednio je zmodyfikować.

Po tej zuchwałej ocenie traktatu, który stanowi dziś podwalinę pokoju światowego, następuje twierdzenie, że świat — a w szczególności Polska — powinni i muszą zrozumieć, że Niemcy nigdy nie zrezygnują z rewizji swej wschodniej granicy. Drogi, jaką w tym celu obrali, nie opuszczą i zmierzać będą po niej z nieugiętą konsekwencją.

Artykuł kończy się skromnem i dla delikatności raczej poczynionem zastrzeżeniem, że Niemcom nie idzie w danym wypadku o „wywołanie jakiejś awantury na Wschodzie, lecz o korekturę w drodze opartego na zasadach słuszności międzynarodowego porozumienia".

O takich samych tendencjach ukazał się artykuł w piśmie ateńskiem „Eleftheron Vima" w dniu wyjazdu Venizelosa do Polski, zatytułowany „Niemcy i nowa wojna", a wyszły z pod pióra znanego niemieckiego pisarza Emila Ludwiga. I tu wypada zaznaczyć, że Emil Ludwig nie uchodzi za nacjonalistę niemieckiego, a wrogowie nazywają nawet jego wystąpienia „liberalno - pacyfistycznemi".

Mimoto artykuł tego pseudo - pacyfisty roi się od kłamstw i obelg pod adresem Polski a w konkluzji swej mówi zupełnie jasno o możliwości niemieckiego ataku zbrojnego na Polskę.

Dla nas oba powyższe wystąpienia są jednym dowodem więcej, że w Niemczech, jeżeli idzie o stosunek do Polski, istnieje tylko jeden front. Na froncie tym stoją tuż obok siebie socjaliści i hitlerowcy, pacyfiści i nacjonaliści. Wszystkich ich łączy idea odwetu i chęć rabunku.

Tem lepiej jednak dla nas, że Niemcy w swej bucie nie wahają się tak jasno odsłonić swego oblicza. Tem łatwiej potrafimy przygotować się na wielką ofensywę dyplomatyczną przeciwników traktatu wersalskiego, zmierzającą do likwidacji zwycięstwa 1918 roku. Z największym spokojem i zimną krwią, gotowi w stanowczej chwili do odparowania każdego ciosu, obserwować będziemy dalsze objawy furji teutońskiej.

Z ostatniej chwili.

Mordercy przodownika Sznapki stanęli dziś przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. Z Katowic donoszą: **Dziś o godzinie 9.30 rozpoczęła się przed wydziałem karnym zamiejscowego katowickiego Sądu okręgowego w Rybniku rozprawa przeciwko sprawcom mordu, dokonanego w dniu 22 listopada 1930 r. na osobie komendanta posterunku w Golasowicach, przodownika Sznapki. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu okr. sędzia Stodolak. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób: Jan Kubla, Józef Batut, Adolf Jerzy, Wilhelm Brzeżek, Jan Kochel, Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków. O wielkiem zainteresowaniu rozprawą świadczy między innemi przybycie wielu dziennikarzy polskich oraz niemieckich. Po otwarciu rozprawy, przewodniczący odebrał od oskarżonych generalja.**

Pierwszy przemawiał adwokat Baj, który wniósł o odroczenie rozprawy, motywując to tem, że akt oskarżenia nie został mu jakoby doręczony na czas. Prokurator sprzeciwił się temu. Sąd udał się na naradę, po której przewodniczący oświadczył, że sąd postanowił odmówić wnioskowi obrony. Następnie obrońcy zgłosili dalsze wnioski o odłożenie rozprawy ze względów formalnych. Sąd udał się na naradę.

Demonstracje przeciw Brüningowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. **Donoszą z Królewca, że w czasie przybycia kanclerza Brüninga wraz z jego otoczeniem do Tylży, odbywały się przed dworcem kolejowym demonstracje bezrobotnych. Tłum otoczył dworzec, napierając na kordon policji. Kiedy kanclerz pojawił się przed wyjściem z dworca, tłum przerwał kordon policji, wznosząc okrzyki: „Precz z kanclerzem głodowym!". Jednocześnie tłum zaczął śpiewać międzynarodówkę. — Również w drodze do ratusza odbywały się na ulicach demonstracje bezrobotnych, w czasie których wznoszono okrzyki przeciw kanclerzowi i rządowi. Po krótkim pobycie kanclerza w Tylży, wyjechał on na dalszy objazd.**

Przerwanie lotu Londyn—Pekin.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. Lotniczka Amy Johnson nie zadecydowała jeszcze, czy będzie kontynuowała lot do Moskwy i Pekinu, a to wobec otrzymania wiadomości o złym stanie pogody nad Rosją.

Nowy dyrektor departamentu szkolnictwa ogólnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. **W najbliższych dniach opuszcza swe stanowisko dyr. departamentu szkolnictwa ogólnego w Ministerstwie W. R. i O. P. Złobicki. Stanowisko W. R. i O. P. Pieracki, naczelnik wydz. szkolnictwa średniego.**

Echa zajść na kongresie Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. **W najbliższym czasie odbędzie się wielka rozprawa sądowa będąca echem awantur, jakie rozegrały się po kongresie Centrolewu w Warszawie, w sali Doliny szwajcarskiej. Akt oskarżenia, który w swoim czasie był już prawie gotowy, został ostatnio znacznie rozszerzony.**

Ambasador Chłapowski złożył hołd zwłokom marszałka Joffre'a.

Paryż, 6 stycznia. (PAT). Ambasador Chłapowski w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej złożył hołd zwłokom marszałka Joffre'a. Ambasadorowi towarzyszył gen. Dreszer - Orlicz, reprezentujący armję polską. Ambasador Chłapowski złożył dwa wieńce, jeden w imieniu Rządu polskiego, drugi w imieniu własnem. Gen. Dreszer złożył wieniec w imieniu armji polskiej. Między innymi również złożyła wieńce delegacja b. kombatantów polskich. Ambasador Chłapowski reprezentować będzie Prezydenta Rzplitej na pogrzebie marszałka Joffre'a.

Antyjugosłowiańskie manifestacje.

Wiedeń, 7 stycznia. (PAT.) Wczoraj wieczorem przed poselstwem jugosłowiańskiem zebrało się kilkunastu wyrostków komunistycznych, usiłujących demonstrować przeciwko Jugosławji. Policja demonstrantów rozpędziła. W gmachu poselstwa wybite zostały szyby.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prostuje.

Warszawa, 6 stycznia. (PAT.). Wskutek artykułu „Robotnika" z dnia 4 b. m. p. t.: „Pierwsze kroki p. Prystora", Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że zamieszczona w powyższym artykule wiadomość o wydaniu przez Ministra przemysłu i handlu okólnika „Do wszystkich zarządów przedsiębiorstw państwowych, aby one likwidowały wszystkie organizacje zawodowe robotników i stwarzały na terenie przedsiębiorstw im podległych tylko związki rządowe", jest nieprawdziwą. Minister przemysłu i handlu Prystor nie wydał bowiem dotychczas żadnego okólnika do podległych mu przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności nie wydał żadnego zarządzenia w sprawach robotniczych.

Radjostacja watykańska.

Cita di Vaticano, 6 stycznia. (PAT). Dowiadujemy się, że Pius XI. przyjmie w najbliższych dniach senatora Wilhelma Marconiego, aby z nim umówić datę inauguracji stacji radjowej watykańskiej. Jak wiadomo, koszt instalacji poniósł całkowicie rząd włoski, który wydelegował jako inżyniera -konstruktora prof. Esposito, należącego do włoskiego Towarzystwa Radjo Marconi.

Zderzenie pociągów.

Berlin, 6 stycznia. (PAT). Pociąg pospieszny D. 31, jadący z Berlina do Bytomia, najechał dziś popołudniu w pobliżu Gliwic na jadący z Bytomia przez Gliwice do Berlina pociąg osobowy, który przejechał zamknięty sygnał. Parowóz pociągu pospiesznego przewrócił się. Palacz pociągu osobowego został ciężko poraniony, 15 pasażerów doznało lżejszych obrażeń.

Tajfun na Filipinach.

Manilla, 6 stycznia. (PAT). Wskutek tajfunu, jaki ostatnio szalał na Filipinach, zginęło 150 osób, z tej liczby 27 zginęło wskutek zatonięcia parowca „Losaro", a około 30 wskutek zatonięcia statków rybackich. Szkodl materjalne obliczają na przeszło miljon dol.

Echa wybuchu w Horodence.

Warszawa, 7 stycznia. (PAT). W związku ze strasznym wybuchem w łaźni rytualnej w Horodence, gdzie jak wiadomo poniosło śmierć 11 osób a kilkanaście zostało ciężko rannych, władze stołeczne postanowiły dokonać wkrótce oględzin kotłów w tego rodzaju zakładach.

Lot eskadry włoskiej.

Natal, 7 stycznia. (PAT). 10 hydroplanów włoskich przybyło tu wczoraj o godzinie 19.10. Aparat Debeera zatonął, załogę jednak wyratował jeden z krążowników.

Rzym, 7 stycznia. (PAT). Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przybyciu eskadry ministra Balbo w Natalu, w większych miastach Italji odbyły się manifestacje i pochody. W teatrach odegrano hymn królewski i Giovinezzę.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 7 stycznia 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie:

Przeniesieni w stan spoczynku z dn. 30 kwietnia 1930 r.:

Urzędnik VI st. sł. Jakób Kusiński.

Komisarz ziemski w VII st. sł. Władysław Biesiadecki.

Naczelnik Kancelarji w IX st. sł. Jakób Stafiej.

Adjunkt kancelaryjny w IX st. sł. Olga Krzywdówna.

(„Monitor Polski" Nr. 1, z dnia 1 stycznia 1931 roku.)

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Lisku, zamianowała z dniem 1 września 1930 r p. Marjana Macha, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Teleśnicy Sannej.

Rada Szkolna Powiatowa w Mościskach, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Wandę Salukównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Makuniowie i p. Aleksandra Piwowarczyka, nauczycielem 4 kl. publ. szkoły powsz. w Arłamowskiej Woli.

Rada Szkolna Powiatowa w Borszczowie, zamianowała z dniem 16 września 1930 r. p. Sylwestra Kantorskiego, nauczycielem 2 kl. publ. szk. powsz. w Filipkowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Dolinie, zamianowała z dn. 1 października 1930 r. p. Janinę Sadowską, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Hoszowie, p. Wandę Stolarzównę, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Rachiniu i p. Kazimierza Rodowicza, nauczycielem 3 kl. publ. szk. powsz. w Rypnem.

Rada Szkolna Powiatowa w Kamionce Strumiłowej, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Józefa Barwińskiego, nauczycielem 4 kl. publ. szk. powsz. w Dziedzilowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kopyczyńcach, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. ks. Wojciecha Kopacza, nauczycielem 7 kl. publ. szk. powsz. w Chorostkowie, z dniem 1 października 1930 r. p. Karolinę Schönborn, nauczycielką 4 kl. publ. szk. powsz. w Krzyweńkiem i p. Olgę Fedewicz, nauczycielką 5 kl. publ. szk. powsz. w Liczkowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Kosowie, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Wiktorję Błażejakową, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Chorocowej i p. Leonię Łenczyn, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Hryniawie.

Rada Szkolna Powiatowa we Lwowie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. w porozumieniu z Kurją Metropolitalną obrz. łać. we Lwowie ks. Wojciecha Kucaba, nauczycielem rel. w 6 kl. publ. szk. powsz. w Kleparowie i z dniem 1 października 1930 r. p. Eugenjusza Kłodnickiego, nauczycielem 4 kl. publ. szk. powsz. w Bilce Szlacheckiej.

Rada Szkolna Powiatowa w Nadwórnej, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Jana Długoszewskiego, nauczycielem 7 kl. publ. szk. powsz. w Delatynie.

Rada Szkolna Powiatowa w Rudkach, zamianowała z dniem 16 września 1930 r. p. Aleksandra Białoruckiego, nauczycielem 3 kl. publ. szk. powsz. w Kołodrubach, i z dniem 1 października 1930 r. p. Eugenję Piechowską, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Uhercach Wieniawskich.

Rada Szkolna Powiatowa w Rudkach, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Annę Blicharską, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Knihynicach.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. ks. Antoniego Wołka, nauczycielem religji rz. kat. w 7 kl. publ. szk. powsz. w Posadzie Olchowskiej.

Rada Szkolna Powiatowa w Skolem, zamianowała z dniem 15 października 1930 r. p. Kazimierza Dobrowolskiego, nauczycielem 1 kl. publ. szk. powsz. w Hołowiecku - Pszaniec.

Rada Szkolna Powiatowa w Stanisławowie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Józefa Strutyńskiego, nauczycielem 6 kl. publ. szk. powsz. w Kaczanówce, powiatu Skałat, nauczycielem 2 kl. publ. szk. powsz. w Tumierzu, powiatu Stanisławów.

Rada Szkolna Powiatowa w Tłumaczu, zamianowała z dniem 15 września 1930 r. p. Marjana Lwa, nauczycielem 1 kl. publ. szk. powsz. w Mołodyłowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Trembowli, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Zofję Szylerównę, nauczycielką 7 kl. publ. szk. powsz. w Budzanowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Złoczowie, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Jadwigę Kroczak, nauczycielką 6 kl. publ. szk. powsz. w Białymkamieniu.

Rada Szkolna Powiatowa w Gródku Jagiellońskim, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Marjana Oziminę, nauczycielem 4 kl. publ. szk. powsz. w Gródku Jagiellońskim na Zastawiu.

Rada Szkolna Powiatowa w Kosowie, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Marję Jaworską, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Żabiem Ilcia.

Rada Szkolna Powiatowa w Przeworsku zamianowała z dniem 16 października 1930 r. p. Marję Schönpflug, nauczycielką 6 kl. publ. szk. powsz. w Rozborzu.

Rada Szkolna Powiatowa w Rudkach, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Stefanię Krauz, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Powerchowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Tłumaczu, zamianowała z dniem 15 października 1930 r. p. Marjana Wiciaka, nauczycielem 1 kl. publ. szk. powsz. w Igrzyskach i z dniem 1 listopada 1930 r. p. Teofilę Krajewską, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Hryniowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Trembowli, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Natalję Watamaniuk, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Tiutkowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Żółkwi, zamianowała z dniem 1 listopada 1930 r. p. Joannę Szostaczyńską, nauczycielką 4 kl. publ. szk. powsz. w Reklińcu.

Rada Szkolna Miejska we Lwowie, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Antoniego Borowskiego, nauczycielem 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej im. św. Zofji we Lwowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Łańcucie, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Stefanję Krąpuszewską, nauczycielką publ. szkoły powsz. w Grodzisku Górnem.

Rada Szkolna Powiatowa w Mościskach, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Wandę Srokę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Księżym Moście.

Rada Szkolna Powiatowa w Horodence, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Jana Schreibera, nauczycielem 2 kl. publ. szkoły powsz. w Żywaczowie, p. Marję Styszko, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Olejowej Korolówce, p. Stefanję Przygodzką, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Bałahorówce, p. Wandę Gębalą, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Łuce, p. Stefana Kantorowskiego, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Pomiarkach, p. Zofję Danylów, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Harasymowie i p. Jadwigę Abgarowicz, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Obertynie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kolbuszowej, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Karolinę Cygałównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Posuchach.

Rada Szkolna Powiatowa w Kosowie, zamianowała z dniem 15 września 1930 r. p. Janinę Białas, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Rożniowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Krośnie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Olgę Szaranównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Kobylanach.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Tarnopolu, przeniosła na własne prosby z dniem 1 października 1930 r. p. Chojnicką Janinę, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Czernielowie Mazowieckim do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Draganówce, p. Stefanję Piwińską, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Baworowie. do publ. szk. powsz. w Czernielowie Mazowieckim, p. Zofję Romańską, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Poczapińcach, do 4 kl. publ. szkoły powsz. w Bucniowie i p. Zbigniewa Antonowicza, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Ihrowicy Górnej, do 7 kl. publ. szkoły powsz. w Kozłowie.

Prezes Rady Komisarzy Lud. Mołotow

o wynikach akcji gospodarczej Sowietów, osiągniętych w ciągu ostatnich 2-ch lat.

Moskwa, 6 stycznia. (PAT). Agencja Tass podaje: Prezes Rady komisarzy ludowych ZSSR. Mołotow złożył na sesji centralnego komitetu wykonawczego ZSSR. raport o wynikach osiągniętych w ciągu 2 lat okresu pięciolatki oraz charakteryzujące plan gospodarki narodowej na r. 1931.

Dając rzut oka na sytuację międzynarodową, Mołotow oświadczył między innemi, że głównem zadaniem Sowietów jest zapewnienie wykonania planu gospodarki narodowej. Wykonanie to jednak wymaga utrzymania pokoju. ZSSR. buduje ustrój socjalistyczny w warunkach zaostrzenia się walk klasowych i wzmocnienia wrogiego nastroju względem Sowietów ze strony otoczenia kapitalistycznego, w warunkach coraz bardziej wzrastającej nietrwałości stosunków międzynarodowych. Kryzys światowy rośnie i prawdopodobnie osiągnie najwyższy poziom dopiero w r. 1931. Międzynarodowa konferencja gospodarcza, która odbyła się w listopadzie 1930 r. w Genewie, nie doprowadziła do żadnego rezultatu — mówił Mołotow. Przyjęła ona jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że nie można było dojść do żadnego porozumienia. Mamy wszelkie dane do stwierdzenia, że procesy rozwojowe Sowietów a krajów kapitalistycznych idą w radykalnie przeciwnych kierunkach. W dalszym ciągu Mołotow stwierdził, że stosunki handlowe Sowietów z wielu krajami rozwijają się normalnie. Mołotow wymienia wśród tych państw Niemcy, Turcję, Italję, Anglję, Szwecję, Japonję, Persję i Afganistan. Sowiety spodziewają się pozatem doprowadzić do pomyślnego zakończenia prace podjęte przez konferencję chińsko - sowiecką w celu realizacji protokółu chabarowskiego. Jednocześnie patrzymy na nowe próby wzmocnienia kampanji antysowieckich. Te antysowieckie manewry są bezwzględnie szkodliwe dla interesów pokoju. Sowiety, walcząc o ustrój socjalistyczny w celu poprawy warunków bytu mas, walczą jednocześnie o pokój, który winien zapewnić realizację tych zadań. Przeciwnie, ci, którzy kierują antysowieckiemi kampanjami, przygotowują interwencję i nowe wojny.

Nakoniec Mołotow poruszył kwestję prac przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, zaznaczając, że brak wyników oraz jałowość prac tej komisji są nowym dowodem wzrastającej nietrwałości w stosunkach między państwami kapitalistycznemi. Mówiono wprawdzie na tej konferencji o rozbrojeniu, jednakże faktycznie państwa kapitalistyczne, zdaniem Mołotowa, czyniły wszystko możliwe dla dalszego zwiększenia zbrojeń. Sowiety walczą o realizację planu gospodarki narodowej w celu urzeczywistnienia planu pięciolatki w okresie lat 4-ch. Wykonanie tych prac wymaga konsolidacji i pokoju, wzmocnienia potęgi ZSSR. dla triumfu socjalizmu i wzmocnienia pokoju w interesie całego świata.

Strajk w Zagłębiu Ruhry

załamał się.

Berlin, 6 stycznia. (PAT). Na jednej z kopalń Zagłębia Ruhry nieznani sprawcy dokonali w niedzielę wieczorem aktu sabotażu. Do szybu wrzucono dwa wózki, przezco uszkodzeniu uległa winda zjazdowa. Powstałą z tego powodu szkodę oceniają na 25.000 mk. Część załogi nie mogła wskutek tego aktu sabotażu zjechać pod ziemię. Energiczne wystąpienie policji doprowadziło do wykrycia i aresztowania w Bochum całej centrali komunistycznej, złożonej z przeszło 100 przywódców, a wśród nich jednego posła do Reichstagu.

Berlin,, 6 stycznia. (PAT). Rokowania, prowadzone przez ministra pracy Rzeszy Stoegerwalda, z przedstawicielami robotników i pracodawców w Zagłębiu Ruhry, w sprawie zlikwidowania zatargu o taryfę płac, nie dały dotychczas żadnych rezultatów. Pracodawcy bowiem obstają przy żądaniu 8%-wej zniżki płac. Przedstawiciele górników nie chcą się zgodzić na większą zniżkę płac aniżeli o 4%. Wobec tego jutro rozpocznie się dalsze postępowanie rozjemcze przed sędzią rozjemczym na Westfalję.

Berlin, 6 stycznia. (PAT). Według doniesień prasy, strajk w Zagłębiu Ruhry dziś się załamał. Komuniści wycofali swoje sztafety bezrobotnych, broniących dostępu do szybów. Ustała pozatem również i akcja sabotażowa. Noc przeszła spokojnie.

Kanclerz Brüning w Królewcu.

Berlin, 6 stycznia. (PAT.). Dziś rano kanclerz Rzeszy wraz z towarzyszącem mu otoczeniem przybył do Królewca. Przed południem odbyła się w gmachu nadprezydjum konferencja przy udziale przedstawicieli władz, wojskowości, wschodnio-pruskich kół politycznych i gospodarczych, delegatów samorządów oraz Izb przemysłowo-handlowych. Nadprezydent prowincji Siehr wygłosił przemówienie, w którem, witając kanclerza, przedstawił główne postulaty Prus wschodnich. Przemawiał następnie między innymi przewodniczący Sejmiku prowincji wschodnio-pruskiej Berg, oskarżając Polskę o rzekome zamiary agresywne. Prusy wschodnie nie godzą się na przyłączenie do Polski, żądają rewizji granic polsko-niemieckich — oświadczył dalej mówca. Silne zastrzeżenia podnoszą się pozatem w kołach wschodnio pruskich przeciwko umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej oraz polityce szkolnictwa mniejszościowego, prowadzonej przez rząd pruski.

Pół milj. kilometrów lotów.

W ostatnich dniach pilot polski Polskich Linij Lotniczych „Lot", Tadeusz Karpiński, ukończył pół miljo na kilometrów lotów, które przebył w powietrzu w służbie pilota komunikacyjnego.

P. Karpiński jest trzecim w Polsce pilotem, po pp. Burzyńskim i Długaszewskim, osiągającym tę olbrzymią drogę w powietrzu, odpowiadającą dziesięciu przeszło okrążeniom kuli ziemskiej. Podobnie, jak jego poprzednicy, pilot Karpiński wielką tę przestrzeń podobłoczną przebył w codzien nych lotach komunikacyjnych, bez żadnego najdrobniejszego wypadku; w czasie całej swej służby w lotnictwie komunikacyjnem p. Karpiński ani razu nie uszkodził prowadzonych przez siebie aparatów.

Polska na międzynarodowej wystawie drzeworytów i litografji w Chicago.

W ostatnich dniach otwarta została w Chicago wielka międzynarodowa wystawa drzeworytu i litografji, organizowana przez „Art Institute". Wystawy tego rodzaju zostały zapoczątkowane w roku ubiegłym i odbywać się mają corocznie. Po zamknięciu każdej wystawy w Chicago najlepsze prace wysyłane są do innych miast, jako wystawa okrężna.

Wystawa zeszłoroczna obejmowała 380 prac z 16 krajów, między innemi tak znanych artystów, jak: Laboureur, Laurencin, Matisse, Orlik, Laura Knight, Foujita i t. p. Prac polskich zostało wysłanych na wystawę siedm.

Na obecnej wystawie dział polski jest znacznie szerszy niż w roku zeszłym i zdobył już duże powodzenie. Drzeworyt Stanisława Chrostowskiego „Ucieczka do Egiptu" otrzymał jedną z pięciu przewidzianych nagród, ma on zdobić okładkę tytułową katalogu wystawy.

Sto lat temu.

Dyktator odbył — jak donoszą pisma z 5 stycznia 1831 r. — rewję gwardji honorowej pieszej, w skład której wchodziło przeszło tysiąc młodzieży. Zadowolony z postawy i wyszkolenia gwardzistów, 120 z nich przeznaczył do swej straży. Po odbytej rewji „Lud nader licznie zebrany wydawał okrzyki radości, pochodzące z serca wdzięcznego".

Profesorowie wyższych szkół warszawskich utworzyli korpus inżynierów i artylerji gwardji narodowej w stolicy.

Do Warszawy przybyło dwóch oficerów rosyjskich, którzy samowolnie opuścili swe pułki. Nadto przyprowadzono kilkunastu żołnierzy rosyjskich, którzy zbiegli ze swych oddziałów.

Ogłoszony przez dyktatora zakaz wywozu zboża, został rozszerzony również na pszenicę. W ten sposób nie wolno wywozić z Królestwa jakiegokolwiek zboża.

Rozeszła się pogłoska, że będą bite nowe monety „z godłem, stosownem do obecnych okoliczności".

Ukazał się pierwszy numer dziennika p. t. „Nowa Polska". Redakcję jego stanowili: Joachim Lelewel, Maurycy Mochnacki, Piotr Wysocki, Ludwik Nabielak, Kazimierz Brodziński, Bohdan Zaleski i inni. Ukazał się również pierwszy numer „Dziennika gwardji honorowej", w którym czytamy, że jeden z oficerów ofiarował portret Kościuszki „z włosami tego bohatera".

Informacje z 7 stycznia 1831 r.

Do Warszawy nadeszła ze Lwowa wiadomość, iż tam rząd austr. zarządził w początkach grudnia spis wszystkich akademików. Kiedy obecnie po upływie miesiąca, zarządzono ponowny spis, okazał się brak 200 akademików. Tylu bowiem przedostało się do Królestwa i zaciągnęło pod sztandary narodowe. Druga wiadomość ze Lwowa opiewała, że tam, w kościele św. Marcina w ostatnią niedzielę, kaznodzieja rozpoczął kazanie od słów: „Czas rodacy zrzucić kajdany na nas ciążące i połączyć się z rodakami". W następstwie, jak podaje jeden z współczesnych dzienników, ów ksiądz „był wzięty przez policję z ambony, uznany za warjata i odesłany do obłąkanych". Rząd austrjacki tak się tem kazaniem przeraził, że załodze lwowskiej rozdano ostre ładunki i nakazano mieć zawsze przy sobie nabitą broń.

Popularna w Warszawie działaczka Kunegunda Białopiotrowiczowa ogłosiła odezwę, przemawiającą przeciw tworzeniu pułku Sarmatek. Stanowisko swe uzasadnia brakiem u kobiet sił fizycznych, przyczem zapytuje: „skądżebyśmy w potrzebie na sam tylko nasz rozkaz przywołać je zdołały?" Nadto twierdzi, że kobiety i z tego względu nie nadają się do służby wojskowej, ponieważ obawiają się ciemnego pokoju, pistoletu nawet tylko malowanego i t. p.

W Teatrze Narodowym wielkiem powodzeniem cieszyła się scena liryczna p. t. „Powstanie narodu", mimo że recenzja nie wypadła zbyt pomyślnie. Opiewa ona: „Muzyka jest wielka i poważna, zachwycił wszystkich marsz przedniej straży i marsz dyktatora. Poezja jest nieco jednak sucha i zimna. Dekoracja pierwsza z chmurami widoczny okazywała pośpiech. Poezja pod śpiewy jest twarda i także nosi cechę pośpiechu".

Teatr Rozmaitości wystawiał trzy krotochwile p. t. „Talizman" — „Podejście" oraz „Warjat z potrzeby".

Wielki pożar.

Łódź, 6 stycznia. (PAT). W dniu wczorajszym w osadzie Złoczów w pow. sieradzkim wybuchł wielki pożar, który prócz dużych strat materjalnych pociągnął za sobą także straty w ludziach. O godz. 1 popołudniu powstał pożar, prawdopodobnie od rozpalonego pieca piekarskiego, w jednopiętrowym budynku, mieszczącym piekarnię, należącą do Szmula Wołkowicza. Nim mieszkańcy spostrzegli ogień, pożar objął cały budynek i wskutek silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie budynki. Ogień objął przedewszystkiem żydowski dom modlitwy. Waląca się ściana budynku przygniotła trzech ludzi. Jeden z nich, Mendel Sroka, zginął na miejscu; stan dwóch innych jest beznadziejny. Wskutek pożaru kilkadziesiąt rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Utworzono komitet ratunkowy dla pogorzelców.

Powszechny spis dzieci w wieku szkolnym.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym zarządziło w roku bieżącym, aby we wszystkich szkołach na terenie całej Polski, począwszy od ochronek aż do szkół wyższych, opracowane zostały różnego rodzaju statystyki, dotyczące dzieci i młodzieży. Oprócz statystyki szkolnej, przeprowadzony zostanie na wiosnę 1931 roku powszechny spis dzieci.

Zebrane materjały zostaną szczegółowo opracowane przez Ministerstwo, oraz przez Główny Urząd Statystyczny i będą opublikowane w szeregu wydawnictw Min. W. R. i O. P. Materjały te posłużą do planowego zaprojektowania pracy organizacyjnej w szkolnictwie na szereg lat najbliższych.

Odezwa literatów sow.

Wychodząca w Moskwie „Literaturnaja Gazieta" zamieściła nowe odezwy literatów proletarjackich do pisarzy zagranicznych, wzywające do przyłączenia się do szeregów robotniczych. Odezwy skierowane są m. in. do Jakóba Wassermana, Tousseula, Wiktora Margueritte, Luc Durtaina, Stefana Zweiga i Duchamela.

Z życia prowincji.

Nowy Rok w Brzeżanach.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Brzeżany, w styczniu 1931.

Nowy Rok minął u nas w spokoju i pogodzie. W różnych urzędach przyjmowali szefowie życzenia noworoczne od urzędników. Najbardziej utkwiły w pamięci życzenia noworoczne członków grona gimnazjum. Bo jak zawsze dom państwa dyr. Reiterów dla wszystkich stoi gościnnie otworem, tak i w Nowym Roku, po złożonych życzeniach dyrektorowi, jako szefowi zakładu, grono zostało gościnnie przyjęte w mieszkaniu prywatnem p. Edwardostwa Reiterów.

Mile spędzone tam godziny przyczyniają się zawsze do wspólnej harmonji i zgody na terenie gimnazjalnym.

Jak słychać, przygotowuje się niemal cała inteligencja nasza do balu sędziowskiego, który odbędzie się w sali Sokoła w sobotę 10 stycznia.

Prof. Joachim Schleicher.

Zwycięzca z nad Marny.

Po długich cierpieniach, po ciężkiej, nieustępliwej walce silnego ducha i silnego organizmu ze śmiercią, umarł onegdaj **Józef Jakób Cezary Joffre**, pierwszy Marszałek Francji, jeden z największych wodzów i bohaterów francuskiego narodu. Zwano go „zwycięzcą z nad Marny", zwano go niegdyś „siewcą dobrej nadziei", bo jego pierwsze zwycięstwa podniosły w latach 1914—1915 podupadającego ducha w jego narodzie i przyniosły wiarę w tryumf ostateczny. Dzisiaj prasa całego świata, nie wyłączając, całej prasy niemieckiej, poświęca marszałkowi Joffre'owi obszerne i gorące nekrologi, sławiąc go zwłaszcza jako „wielkiego żołnierza" i doskonałego wodza-fachowca.

Żywot Józefa Jakóba Cezarego Joffre'a — był typowym, twardym i pięknym żywotem żołnierskim.

Urodził się 12 stycznia 1852 roku, jako syn bednarza, w małem miasteczku Rivesaltes, położonem tuż nad hiszpańską granicą. Wychowany wśród licznego rodzeństwa, gdyż rodzice jego posiadali 11 dzieci, otrzymał Józef skromne, ale staranne wykształcenie w gimnazjum w mieście Perpignan, a to zezwoliło mu zdać konkursowy egzamin do „L'Ecole Politechnique" w Paryżu i otrzymać pierwsze galony podoficerskie.

Wybuch wojny z Prusakami przyśpiesza nieco jego studja wojskowe i jako 19-letni podporucznik inż. bierze młody Joffre udział w obronie Paryża.

Po zakończeniu walk uzupełnia swe studja, bierze udział w pracach nad odbudową fortów Paryża i Monpellier. Mając lat 24 — otrzymuje awans na kapitana i przeniesiony zostaje do Indochin. Udział w walkach na Formozie przynosi mu pierwsze odznaczenie — kawalerski krzyż legji honorowej.

W roku 1888 przeniesiony zostaje do Paryża, mianowany dowódcą bataljonu pułku saperów kolejowych, następnie widzimy go jako wykładowcę w fortyfikacji Fontainebleau.

W r. 1892 odkomenderowany zostaje do Afryki, gdzie kieruje robotami nad odbudową odcinka kolejowego: Kayes-Bafoulabe. Czteroletni pobyt w Afryce posłużył mu do wysunięcia się na czoło korpusu oficerskiego. Naznaczony dowódcą ekspedycji, wysłany w głąb kraju dla utrzymania w posłuszeństwie buntujących się szczepów, odnosi cały szereg sukcesów, które już świadczą o dużym talencie wojskowym młodego majora.

Obrona Timbuktu i umiejętnie przeprowadzona następnie pacyfikacja kraju przynosi mu podpułkownikowskie naramienniki i oficerski krzyż legji.

W roku 1901 jest już generałem brygady, pracuje w ministerstwie wojny i piastuje stanowisko szefa inżynierji. W 4 lata później, jako generał dywizji, dowodzi dywizją piechoty, a następnie drugim korpusem w Amiens.

W roku 1910 powołany zostaje do wyższej rady wojennej. W 1911 r. mianowany szefem sztabu głównego, jednocześnie nadany mu zostaje tytuł generalissimusa, t. j. wodza naczelnego wojsk francuskich w radzie wojny.

W chwili wybuchu wojny światowej, obejmuje gen. Joffre naczelne dowództwo nad wojskiem francuskiem.

Żywot, jak u wielu innych wybitnych wojskowych. Karjera wojskowa bynajmniej nie za szybka i nie błyszcząca, ale zdobywana powoli, w ciągu lat, ze stopnia na stopień, dzięki świetnym zdolnościom, wytrwałości, ogromnej pracy i sumienności, dzięki doskonałemu przygotowaniu fachowemu.

Dopiero jednak wojna światowa wykazała w całej pełni, kim był Joffre jako organizator wojskowy, jako wódz i talent strategiczny.

W początkach wojny przygotowuje, wraz z francuskim sztabem generalnym, „błyskawiczną ofensywę" przeciw Niemcom, która pokrzyżowana jednak została wskutek szybkich działań niemieckich, wskutek przekroczenia przez Niemców Mozy i złamania neutralności Belgji. Ale Joffre właśnie wtedy nie traci ducha i czyni swe genjalne posunięcie. Przegrupowuje siły francuskie i tworząc momentalnie jakby nową teorję strategiczną, w potężnych marszach wydostaje się z klamr niemieckich, obierając nad rzeką Marną dogodną dla Francuzów pozycję wyjściową, skąd poprowadzi nowe ofensywy i w energicznych kontratakach osiągnie to wspaniałe zwycięstwo nad Marną, które zadecyduje o toku dalszych walk na długie miesiące. Co jednak ważniejsze, to zwycięstwo Joffre'a nad Marną z roku 1914 wpłynie niezwykle silnie na moralne położenie Francji, przyniesie ze sobą cudowną falę nadziei i wiary, zmieni zasadniczo cały nastrój narodu francuskiego w tym momencie. „Dnia 8 septembra" — pisał wtedy Maurice Barres — zabłysła nad Francją jutrzenka zwycięstwa". Tego wielkiego czynu moralnego skrzepienia i radosnego podniesienia Francji, nie zapomniał naród francuski nigdy swemu pierwszemu Generalissimusowi.

Potem przyszły dalsze, znane koleje Wielkiej Wojny. Joffre, żołnierz z całej duszy, wierny, wytrwały i po-

Bajka i bajkopisarz.

Trzydziestolecie pracy pisarskiej B. Hertza.

Popularny w całej Polsce poeta, autor utworów dla młodzieży, recytator i t. d. a przedewszystkiem bajkopisarz, Benedykt Hertz, obchodzi w tym roku trzydziestolecie swojej pracy literackiej. Tak prędko mijają lata. Przypomina nam tę datę mały i zgrabny tom p. t. „Żarty nie na żarty", wydany przez znanego wydawcę i działacza wileńskiego, p. Ludwika Chomińskiego, a zawierający bajki, satyry i piosenki B. Hertza z tego okresu. Bajki w tym zbiorze, tak pod względem ilości, jak i jakości wysuwają się na plan pierwszy i one to zapewniły autorowi piękną kartę w dziejach współczesnej naszej literatury.

Bajka jest bez wątpienia rodzajem literackim bardzo trudnym i skomplikowanym. Ma swoją tradycję, teorję i praktykę, sięgającą w tysiące lat. Nowy bajkopisarz prowokuje niemal zawsze ryzykowne zestawienia z Ezopem, La Fontainem czy Krasickim. Bajka przytem jest gatunkiem literackim w wysokim stopniu intelektualnym. Trzeba więc nielada kunsztu, aby na tym terenie okazać swą świeżość, wydobyć nowy indywidualny ton.

Na gładkim parkiecie bajki, jubilat pełen temperamentu i rozmachu — właściwości które nie zawsze idą w parze z zawodem bajkopisarza — obraca się pewnie, energicznie zmierza do celu i niemal, że zawsze go osiąga. Umie operować precyzyjnie bajkowemi postaciami, formami wiersza, umie wywołać nastrój i nakreślić piękny i żywy obraz przyrody. Ale zazwyczaj temperament jego daje się ponosić raczej świeżej treści politycznej i społecznej swoich utworów, niż starej formie. Postacie w tym wypadku są tylko środkami, wiodącemi do celu, a celem tym jest pointa niemal zawsze świetna, dosadna, aforystyczna, utrafiona, z kunsztem myśliwego, który jest mistrzem w swoim fachu.

Bajki Hertza są akompaniamentem dziejów politycznych i społecznych Polski w ostatnim okresie niewoli i w zaraniu wolności. Można powiedzieć, że i cenzura rosyjska, nie pozwalając mówić o wielu rzeczach, wsunęła Hertzowi do ręki kunsztowne i zjadliwe pióro bajkopisarza. I nietylko rosyjskiej cenzurze w okresie niewoli, ale i wszystkim cenzurom zaborczym w okresie wojny światowej umiał płatać nielada figle, propagując ideę Polski Niepodległej i Zjednoczonej.

Benedykt Hertz w całej swej twórczości bajkopisarskiej, towarzyszył wiernie i bezinteresownie najbardziej aktywnemu i śmiałemu nurtowi polskiej myśli politycznej i społecznej. Polityczna realizacja w życiu nie pozwala zazwyczaj na linje proste i stąd, i w intelektualnej zawartości Hertza można wyśledzić pewne okresy i przemiany. Treść jej uczuciowa jednak była zawsze jedna i niezmienna: służba Polsce, służba sprawie publicznej w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa.

W. J.

† Józef Kimajer.

Wojennych zakładników, wysiedleńców i brańców zainteresuje bezwątpienia smutna wiadomość o śmierci Józefa Kimajera, zmarłego w Warszawie w 71 roku życia. Urodzony we Lwowie potomek znanej tutaj rodziny kupieckiej, przeniósł się w młodym wieku do Kijowa, gdzie doszedł pracą i zapobiegliwością do wydatniejszej fortuny. W czasie światowej wichury wojennej, oddany szczerze sprawom Lwowian, otaczał gorliwą opieką rodaków, zwłaszcza z pod zaboru austrjackiego, udzielał im rady i pomocy u władz rosyjskich, wśród których miał powagę i znaczenie, a także nie szczędził materjalnych zasobów. Jego staraniem i sumptem powstała w Kijowie „kuchnia dla inteligencji", która umożliwiła niejednemu znośną na wygnaniu egzystencję. Rewolucja bolszewicka pozbawiła go mienia, i zmusiła do wyjazdu do Warszawy, gdzie syn jego, Stanisław jest urzędnikiem w Ministerstwie Reform Rolnych.

Cześć pamięci zacnego Rodaka.

Raut Związku Obyw. Kobiet.

(h) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie, którego t. zw. „czarne kawy" zyskały w roku ubiegłym sympatyczną markę w kołach towarzyskich Lwowa, rozpoczął tegoroczny sezon karnawałowy starannie zorganizowanym rautem w dniu 3 b. m. Sale nowego lokalu przy ul. Grodzickich i estetycznie przybrane kilimami, ożywiły się dobranem gronem gości, wśród których znaleźli się liczni sympatycy Związku.

Produkcje artystyczne o trafnie dobranym programie wprowadziły na salę miły, wytworny nastrój. Uczenica p. Siemaszkowej, p. Garfunklówna wygłosiła z temperamentem utwory Pawlikowskiej i Konopnickiej. Rozbawił zebranych p. Przestrzelski humorystycznemi monologami. Również szczery poklask zyskali pp. Budzyński i Pryzińska za odśpiewanie kilku miłych piosenek.

Drugą część wieczoru wypełniły tańce, prowadzone z brawurą przez p. Nawrockiego przy dźwiękach orkiestry Państwowej Szkoły Technicznej. Smaczny bufet we własnym zarządzie krzepił siły tańczących. Zabawa trwała kilka godzin i pozostawiła uczestnikom miłe wspomnienie.

słuszny rozkazom, trwał niezłomnie na swem stanowisku i działał zawsze wedle najlepszej swej wiedzy i mocy. Bierze znakomity udział w całym wielkim statycznym okresie wojny w latach 1915—1916, ma za sobą wiele świetnych dywersyj i walk, krwawi się — z jakąś chłopską, bohaterską nieustępliwością — pod Verdunem, rozpoczyna wreszcie głośną ofensywę odciążającą nad Sommą.

Podziwiany jest, jako wódz doskonały, zawsze zrównoważony, spokojny, pełen swego przysłowiowego humoru i dowcipu, sugerujący swoją jasną wiarą innych. Jego posunięcia strategiczne są owocem nie jakiegoś „szczęścia" tylko, ale pierwszorzędnej wiedzy i prawdziwego militarnego geniuszu.

Miał jednak przeciwników i krytyków, jak każdy wielki wódz i wielki człowiek. Byli tacy, co go nazywali „Fabjuszem Kunktatorem" lub zarzucali mu brak talentu przewidującego.

Z końcem 1916 r. zostaje Joffre odwołany z naczelnego dowództwa, zostaje pierwszym marszałkiem Francji i otrzymuje cały szereg bardzo poważnych misyj, ale już poza okręgiem walk. On to był wysłany na wiosnę 1917 r. do Stanów Zjednoczonych w misji pozyskania czynnej pomocy Ameryki dla koalicji, on wyjeżdża później z specjalną misją do Azji Wschodniej, a po wojnie do Hiszpanji i Rumunji. Jako posłuszny żołnierz, mimo sędziwego wieku, staje zawsze do dyspozycji i spełnia milcząco, co mu każą.

Sława jego za życia nie była może taka, na jaką zasłużył; nie zebrał może pełnych owoców swych czynów i swego bohaterstwa. Może inni dostali część tych laurów, które miały ozdobić jego głowę.

W pamięci Francuzów został jednak do końca życia jednym z największych i najpopularniejszych bohaterów narodowych. Nie zapomniano mu nigdy czynu jego nad Marną i tej jedynej w swoim rodzaju, prawdziwie cudownej chwili, gdy potrafił porwać do obrony cały Paryż i w tysiącach zarekwirowanych taksówek i wehikułów przewieźć na pozycje broń i obrońców. A przytem kochała go Francja za tę jego dobroduszność prawie wieśniaczą, za ten jego spokój i systematyczność, która nawet w najcięższych chwilach nie pozbawiała go dobrego humoru, dobrego apetytu i dobrego snu.

Nie miał genjuszu Napoleona, ale był sztabowcem w wielkim stylu, miał doświadczenie, świetne i siłę charakteru, która imponowała.

Gdy dzisiaj zeszedł na wieczny odpoczynek, Polska łączy się w odczuciu tej wielkiej straty całem sercem z sprzymierzonym narodem francuskim.

(r. s.)

Miss Johnson o swym locie.

Warszawa, 6 stycznia. (PAT.) Dziś w godzinach południowych słynna lotniczka angielska miss Emy Johnson przyjęła w gmachu ambasady brytyjskiej przedstawicieli prasy, z którymi podzieliła się wrażeniami z ostatniego etapu lotu oraz przedstawiła okoliczności przymusowego lądowania pod Amelinem. Miss Johnson zaznaczyła na wstępie, że podczas lotu z Berlina natrafiła na tak silną mgłę, że straciła zupełnie orjentację, a silny wiatr zepchnął samolot na północ. Mgła stawała się coraz gęstszą, tak że w końcu lotniczka straciła zupełnie pole widzenia. Zdołała tylko zauważyć w przelocie Wisłę, która jednak po krótkiej chwili straciła z oczu. Przez blisko 3 godziny szukała miss Johnson miejsca dogodnego do lądowania. Lądowanie było dla niej bardzo trudne, gdyż ręce jej zupełnie skostniały z zimna. Przy lądowaniu podwozie samolotu zostało uszkodzone. Miss Johnson wyraziła podziękowanie pod adresem wójta Amelina, który będąc swego czasu w Ameryce, poznał język angielski, tak że mógł być jej tłumaczem. W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. miss Johnson wyraziła za jego pośrednictwem podziękowanie dla przedstawicieli władz i społeczeństwa polskiego, a szczególnie dla proboszcza w Krasnosielcu, ks. Serejki oraz tamtejszej policji, którzy udzielili jej wszelkiej możliwej pomocy i gościnności. Gdybym mogła, oświadczyła miss Johnson, pozostałabym dalej w Polsce.

Samolot lotniczki angielskiej jest już gotów do dalszego lotu. Do tej chwili jednak miss Johnson nie powzięła jeszcze decyzji co do terminu swego odlotu.

Warszawa, 6 stycznia. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe wyjechał samochodem do Amelina, gdzie znajduje się samolot miss Amy Johnson, pilot Polskich Linji Lotniczych „Lot" p. Karpiński, aby sprowadzić samolot lotniczki angielskiej do Warszawy.

KRONIKA

STYCZEŃ **7** Środa

KALENDARZYK
Rz.-kat. Walentego
Gr.-kat. Rożdź. Chr.
Wschód słońca g 7 m 22
Zachód „ g 15 m 39
Długość dnia g 8 m 17

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, czwartek i piątek, o godz. 7.30 w.: „Noc w San Sebastiano".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz.: „Falstaff".

Niedziela, o godz. 3.30 popoł.: „Carmen".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa: „Nowa umowa małżeńska".

Czwartek i piątek, o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk".

Niedziela, o godz. 3.30 popoł.: „Nowa umowa małżeńska".

TEATR MAŁY.

Środa, czwartek i piątek, o godz. 7.30 w.: „Perfumy mojej żony".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro".

Niedziela, o godz. 3.30 popoł.: „Perfumy mojej żony".

TEATR NOWOŚCI.

Środa i w dni następne, o godz. 8 wiecz.: „Nie dajmy się".

W **Teatrze Wielkim** dziś, jutro i w piątek „Noc w San Sebastiano", operetka Benatzky'ego, wyróżniająca się melodyjnością, efektowną wystawą i doborowem wykonaniem. W sobotę premjera opery komicznej Verdiego „Falstaff", niegranej dotąd w Polsce. W roli tytułowej świetny jej odtwórca ze scen zagranicznych, dyr. Zaleski.

W **Teatrze Rozmaitości** po dzisiejszem przedstawieniu shawowskiej „Nowej umowy małżeńskiej", wraca jutro na afisz na dwa wieczory wspaniała „Dorota Angermann" w jej znakomitej interpretacji lwowskiej. Na sobotę zaś zapowiedziano „Szwejka", który — sądząc z niesłabnącego powodzenia — niebawem święcić będzie setne przedstawienie swe w sezonie bieżącym.

mych, ul. Łyczakowska l. 35, od godziny 5 do 7 wiecz. Bliższe szczegóły na afiszach.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 7 stycznia 1931 r. odbędzie się odczyt p. prof. dr. inż. Ludwika Ebermana p. t.: „Wrażenia z podróży autem po Europie", ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani. Odczyt odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego, Lwów, ul. Zimorowicza 9.

Pokazy łyżwiarskie zagranicznych zawodników, które miały się odbyć na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego przy ul. Pełczyńskiej l. 53 w dniach 8 i 9 stycznia 1931 — ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne zostały przełożone na czas późniejszy.

IX. LOSOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W GALICYJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie podaje do wiadomości, iż **dnia 3 stycznia 1931 — odbyło się w sali posiedzeń Dyrekcji kwartalne losowanie premjowanych książeczek wkładkowych.**

Premje uzyskały książeczki wkładkowe:

NNr. 227339, 227485, 227634 każda po Zł. 50.—.
Nr. 227602 Zł. 100.—.
Nr. 227628 Zł. 200.—.
Nr. 227664 Zł. 300.—.

Kwoty te zostały już dopisane jako wkładki na odnośnych kontach wkładkowych, a zostaną uwidocznione w książeczkach za przedłożeniem tychże w Kasie.

Następne losowanie odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia 1931 r.

Sędziowie przysięgli. W dniu 20 bm. rozpoczną się I. roki sądu przysięgłych. W skład sędziów wchodzą: Adamowski Tomasz, kupiec; Baldwin

STOŁECZNA

Skutki gołoledzi. W dniu wczorajszym z powodu ślizgawicy na ulicach miasta uległo wypadkowi 9 osób, z których część odwieziono do szpitala.

Pożar w fabryce. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach fabryki makaronu przy ul. Sławskiej. Przybyły oddziały straży pożarnej zastały jedno piętro fabryki w kłębach dymu. Spaliła się podłoga 4-tego a zarazem sufit trzego piętra. Akcja ratunkowa trwała przeszło godzinę. Zniszczeniu uległa znaczna ilość towarów oraz kilka pomieszczeń na 3-m piętrze. Ustalono, że pożar powstał od piecyka żelaznego.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Morderstwo.** Onegdaj w miejscowości Sarnki Górne, powiat Rohatyn, zastrzelił w stodole swoją żonę z uciętego karabinu Iwan Żmuryj, następnie usiłował popełnić samobójstwo. Tło zbrodni nieznane.

STANISŁAWÓW. **Powódź.** W nocy z 4 na 5 bm. wezbrana z powodu silnych opadów deszczowych rzeka Opór uszkodziła most drogowy na gościńcu Skole-Tuchla w miejscowości Hrebenów, wskutek czego komunikacja kołowa została przerwaną. Środki ostrożności przedsięwzięto w porozumieniu z Urzędem wodnym w Stryju.

KRZEMIENIEC. **Koncerty na Wołyniu.** Z inicjatywy prof. J. Gaché zorganizowano cykl koncertów z udziałem wybitnych artystów oraz wołyńskiej orkiestry symfonicznej. Pierwszy koncert inauguracyjny odbył się w Liceum Krzemienieckiem w obecności przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności. Na program koncertu złożyły się dzieła Mozarta i Chopina w wykonaniu B. Kona. Drugi koncert odbył się z udziałem prof. J. Turczyńskiego, który obok dzieł Beethowena i Schuberta, wykonał cykl utworów Chopina. Dalsze audycje będą poświęcone twórczości Beethovena, muzyce polskiej, muzyce nowo-in. prof. W. Kochański, dr. M. Bauer, prof. Raczkowski.

GDYNIA. **Stan ludności** miasta Gdyni w dniu 1 stycznia rb. wynosił 44.331 osób.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NAPAD NA PIEKARNIĘ. Ubiegłej nocy około godziny 1-szej Stanisław Krynicki, Jan Podlesiecki, Adam Pyzio, Eustachy Truszczak i Włodzimierz Hryciów wszyscy będąc w stanie podpitym wtargnęli przemocą do piekarni Izraela Kesslera przy ul. Domsa 14 gdzie zdemolowali całe urządzenie piekarni oraz poturbowali pracujących tam czeladników piekarskich Jakóba Zimmera i Jana Moroza. Wskutek zdemolowania Kessler poniósł szkodę w wysokości około 500 zł. Wszystkich awanturników przytrzymano i osadzono w aresztach policyjnych.

WŁAMANIE DO FABRYKI. Kierownik fabryki Centrosojuzu przy ul. Potockiego 58 zawiadomił policję, że jacyś nieznani sprawcy po zerwaniu kłódek dostali się do magazynu fabrycznego skąd skradli trzy paki mydła o wadze 42 kg. oraz kasetkę zawierającą około 80 zł. gotówką. Łączna szkoda wynosi 312 zł.

WYDALIŁA SIĘ ZE SŁUŻBY. Marja Szefera zamieszkała przy ul. Kadeckiej 4 zawiadomiła policję, iż służąca jej 23 letnia Marja Mikówna wydaliła się ze służby i dotychczas do domu nie powróciła.

AWANTURNICY. Za wywołanie awantury i bójki w śródmieściu osadzeni zostali w aresztach policyjnych Maurycy Reiss oraz bracia Władysław i Stanisław Seniowie. W ulicy Gródeckiej pobili się i wywołali wielką awanturę Franciszek Richter oraz Aleksy Hołówka. Zostali oni umieszczeni w aresztach policyjnych. Obaj byli w stanie podpitym.

ARESZTOWANIA. W dniu dzisiejszym przytrzymani zostali w aresztach policyjnych: Mieczysław Winiowski za kradzież. Jan Fertuch oraz Tomasz Depko za kradzież garderoby na szkodę Jakóba Ingera. Jan Warij robotnik, za kradzież gotówki na szkodę Joanny Licvńskiej. Ludwik

W **Teatrze Małym** codziennie do piątku włącznie arcywesoła farsa Lenza „Perfumy mojej żony" z pp. Grywińską i M. Zniczem w rolach czołowych. W sobotę wyborna i wybornie grana komedja Fodora „Wieczne pióro".

Ostatnie przedstawienia arcywesołej rewji „Nie dajmy się" w Teatrze Nowości w wykonaniu całego zespołu, z nieporównanym M. Tatrzańskim na czele oraz z udziałem pp. Popowiczówny i Demetrowiczówny, b. artystek opery lwowskiej oraz p. Przestrzelskiej, art. operetki katowickiej, odbędą się dziś 7, jutro 8 i pojutrze 9 bm. Początek przedstawień o 8-ej wiecz.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 9 stycznia: IX Mistrzowski Koncert abonamentowy. Stefan Askenase — pianista. 41-2

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Cuda w górach Massabielskich w Lourdes".
CASINO: „Dynamit", Cecil B. de Mille'a.
CHIMERA: „Stargane struny".
FATAMORGANA: „Golgota uczciwej kobiety".
GRAŻYNA: „Syn białych gór".
KOPERNIK: „Neapol, śpiewające miasto".
LEW: „Janko Muzykant", scenarjusz Goetla, dźwiękowiec polski. Malicka, Krukowski, Conti, Dymsza.
MARYSIEŃKA: „Neapol, śpiewające miasto".
OAZA: „Rozkosze niebezpieczeństwa" — dźwiękowiec.
PALACE: „Król jazzu", Paweł Whitemann z fenomenalną orkiestrą jazzową.
PAN: „Marsz weselny".
PASAŻ: „Władca djamentów".
PROMIEŃ: „Pod pręgierzem hańby" oraz występ humorysty Józewskiego.
RAJ: „Zaklęta rzeka" — dźwiękowiec.
SPLENDID: „Świat nocy".
STYLOWY: „Z dymem pożarów".
UCIECHA: „Żelazna maska".

„Gazujemy na Marsa!" Pod tym tytułem daje Komitet Powiatowy L. O. P. P. Dzielnicy IV-tej arcywesołą gaz-rewję pióra i inscenizacji Heleny Podhaliczówny, w wykonaniu Zespołu Miłośników Lotnictwa, w sali Sokoła IV-tego, przy ul. Łyczakowskiej, dnia 10 stycznia o godz. 7-mej wieczorem. Po przedstawieniu Zabawa taneczna. Bilety wcześniej do nabycia w Kancelarji Zakładu Głuchonie-

Ramult Feliks, inżynier; Bardach Adam, urz. Bank. Roln.; Bartosiński Jan, radca Wydz. sam.; Bauer Bronisław, prok. Bank. Gosp. Kraj.; Bielecki Wacław, radca rach. TWS.; Dobrzycki Karol, em. radca bud. mag.; Dr. Eidelheit Józef, urz. Tow. naft. Małop.; Geppert Gustaw, urz. Tow. naft. Dąbr.; Korkes Izrael, kier. fabr.-lik.; Dr. Korowicz Henryk, prof. ak. dla H. Z.; Krajewski -Jasieńczyk Aleksander, em. ppułk.; Kropiwnicki Karol, em. kom. P. P.; Krug Emil, zast. dyr. Banku; Łoziński Mieczysław, archit.; Dr. Łukasiewicz Bronisław, em. ppułk.; Maciulski Emil, kier. intr..; Dr. Mansch Alfred, ref. Izby handl. - przem.; Mośzczyński Jan, wł. realn.; Napiórkowski Stanisław, st. kancel. Mag.; Patelski Franciszek, em. nadz. Wydz. dar.; Pilzer Marek, urz. Tow. naft. Małop.; Piotrowski Wojciech, em. inż. Mag.; Pisarski Franciszek, em. radca Woj.; inż. Pragłowski Stefan, urz. Tow. Naft. Małop.; Rabs Baruch, złotnik; Rauch Bronisław, urz. Zakł. ubezp. od wyp.; Satller Edmund, inżynier; Sauszek Franciszek, dyr. kop. nafty; Schierb Artur, st. insp. dyrekcji poczt.

Przysięgli z listy dodatkowej: Biernat Franciszek, majster kamien.; Czarnecki Jan, wł. realności; Czerniatowicz Michał, em. radca rach. Kur.; Dąbrowski Franciszek, em. radca Woj.; Eder Tytus, em. kontr. skarb.; Fridrich Juljusz, em. kom. kol.; Gosławski Alojzy, radca Mag.; Grausch Artur, asesor Politechn.; Gross Józef, wł. realności; Hubert Kazimierz, em. płk.; Kienzler Antoni, wł. realności; Lasek Władysław, wł. realności; Marhn Artur, urz. sp. akc. naft.; Müller Fryderyk, em. pułk.; Tennenbaum Leon, kupiec, wł. realności.

Wiadomości sportowe.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA KRYNICY.

Krynica. Dalsze rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Krynicy dały następujące wyniki:

Team A. - Wiener E. V. 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Obie bramki dla Polaków zdobył Tupalski.

Team B. - Troppauer E. V. 3:2 (0:1, 2:0, 1:1). Bramki uzyskali dla Teamu Godlewski, Zimmer i Pastecki.

Team A. - Tropp. E. V. 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Bramkę uzyskał Sokołowski.

Team A. - B. K. E. 3:0 (0:0, 0:0, 3:0). Bramki uzyskali Sabiński, Sokołowski i Materski.

Wobec powyższego prowadzi w mistrzostwie Krynicy Team A. (Polska) 7 pkt. przed Wiener Eislaufverein, Budap. K. E. i Troppauer E. V. Team C. został wycofany.

ZAWODY BOKSERSKIE.

Łódź. Odbyty tu mecz bokserski między reprezentacjami Brna i Łodzi zakończył się pewnem zwycięstwem Łodzian w stosunku 10.6.

ZAWODY PINGPONGOWE.

Metal - **Orlęta** (Kraków) 2:1, **Pogoń - Orlęta** 2:1.

W rozgrywkach indywidualnych pomiędzy graczami Orląt krakowskich, Hasmonei, Pogoni i Metalu zwyciężył Ehrlich bijąc we finale Kuhla z Metalu 21:19, 22:20.

Bosowski poszukiwany za szereg kradzieży. Stanisław Śnieżek za uchylanie się od powinności wojskowej. Stefanja Bilacz, Aleksander Leszczyński, Jan Gołosecki, Mieczysław Czerwicki, Tadeusz Szpilewski, Franciszek Brzykowski, Ludwik Biklen, Jan Trojanowski, Kazimierz Michałowski, Antoni Dobrzański — wszyscy pod zarzutem włóczęgostwa.

ZAKWESTJONOWANE RZECZY. Wydział śledczy policji państwowej zakwestjonował ostatnio w czasie rewizji przeprowadzonej u złodziei paserów szereg rzeczy a między innemi: czarne palto z aksamitnym kołnierzem, czarną jesionkę, marynarkę granatową, trzy metry pasa tansmisyjnego, broszkę złotą z niebieskim kamieniem, pierścionek złoty z czerwonym kamieniem itd. Zainteresowane osoby, którym podobne rzeczy zostały skradzione mają się zgłaszać w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30 celem rozpoznania swej własności.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Wojna przeciw Emilowi Ludwigowi.

Emil Ludwig, pisarz niemiecki, zyskał sobie w ostatnich latach głośne w całym świecie nazwisko, jako autor tzw. historyczno-psychologicznych biografij, które, tłumaczone na wiele języków światowych, rozchodziły się nie tylko po całej Europie, ale i w Ameryce.

Znane są np. biografje Napoleona, Michała Anioła, Goethego, Lincolna, Bismarcka, Mussoliniego lub głośna w ostatnich czasach książka o Chrystusie, pt. „Syn Człowieczy". Zdawało się, że właśnie teraz stanął Emil Ludwig u szczytu swego rozpędu pisarskiego i sławy autorskiej.

Tymczasem w ostatnich miesiącach rozpoczęła się w Niemczech i we Francji ostra akcja „demaskująca" przeciwko Ludwigowi. W Niemczech rozpoczął ją znany publicysta niemiecki, Niels Hansen, który napisał niedawno całą „demaskującą" książkę przeciw Ludwigowi; we Francji bierze udział w tej akcji André Maurois.

Niels Hansen zajmuje się najpierw „biografją" samego Ludwiga. Zaznacza, że Ludwig nazywa się właściwie Cohn i że pochodzi z żydów wrocławskich; ojciec jego był tam znanym lekarzem i profesorem. Młodość dzisiejszego sławnego autora nie była wcale zorganizowana, jego studja uniwersyteckie były pobieżne i niepogłębione. Jako człowiek o ruchliwym umyśle i typowej lekkości pióra poświęcił się dziennikarstwu i publicystyce.

W czasie wojny pisał naprzód płomienne artykuły wojenne, ale w najcięższych dla Niemiec chwilach, opuścił swą ojczyznę i udał się do Szwajcarji, gdzie spokojnie „estetyzował", bawił się w powieści i poezje, gdy naród jego przelewał krew i ginął z głodu. Tak brzmią zarzuty Nielsa Hansena.

Dopiero po wojnie powrócił Ludwig do Niemiec, jako demokrata i pacyfista, i rozpoczął swoją „erę biograficzną", uważając się za znakomitego psychologa i badacza historji współczesnej i dawniejszej.

Niels Hansen odmawia jednak Ludwigowi stanowczo zarówno naukowości, jak i znawstwa psychologji. Uważa go tylko za człowieka o pewnej „intuicji" artystycznej, za błyskotliwego i płytkiego stylistę.

Jego masowa produkcja biograficzna nie wydała — zdaniem Hansena — żadnych doniosłych owoców. Ludwig pracuje zresztą za pośpiesznie, aby mógł pracować rzetelnie. Na rok przypada jedna wielka jego książka i 30 większych artykułów.

Wynikiem takiej metody jest: powierzchowność, pobieżność i niesumienność historyczna. Zdaniem Hansena, Emil Ludwig nie jest w możności sięgnąć do głębi potężnych osobistości, o których pisze; przeciwnie, jego metoda polega na tem, aby „w wielkiej postaci podkreślać wszystko, co pospolite i małe", co ją ściąga do codzienności i czyni podobną do każdego „mizernego stworzenia ludzkiego".

Na ten sam temat opowiada André Maurois ciekawe zdarzenie a propos książek Ludwiga. Gdy Maurois był w Ameryce, spostrzegł raz w Nowym Jorku, w hotelu chłopca od windy, zaczytanego po uszy w biog.afji Napoleona, napisanej przez Ludwiga. Zaciekawiony, zapytał małego boya, co go w tej książce tak zajmuje. „Ta książka przekonała mnie" — odpowiedział chłopak hotelowy — „że Napoleon był takim samym człowiekiem, jak ja!" Oto jest kwintessencja biografij Ludwiga — powiadają jego krytycy: Trzeba skroić Napoleona na miarę chłopca od windy!

Zdaniem Hansena, Napoleon Ludwiga — to Napoleon w szlafroku, ale nie Napoleon, genjalny wódz i polityk; Goethe Ludwiga — to polityczny realista, apostoł pokoju i „paneuropejczyk", jak sam Ludwig. Bismarck — to karjerowicz, antyreligijny szyderca i moralny nihilista; psychografja Lincolna jest na poziomie podręczników amerykańskich z przed 30 lat a biografja Michała Anioła — to kompilacja, napisana bez należytego dystansu i szacunku dla genjusza.

Zarzuty, jakie spotkały książkę o Chrystusie, są już powszechnie znane. Nadto zarzuca się Ludwigowi tendencyjne korzystanie ze źródeł, przykrawywanie i obcinanie cytatów, czasem nawet ich fałszowanie.

Kampanja przeciw Emilowi Ludwigowi rozpoczęła się więc na dobre. Jak się potoczy dalej, jakie stanowisko wobec swych „pomniejszycieli" zajmie sam głośny i niewątpliwie wielce uzdolniony pisarz, wykażą może już najbliższe tygodnie. **(st.).**

I Murzyni mają swoją prasę.

W rodzinie narodów najdłużej na szarym końcu pozostawali murzyni. Ruch narodowy murzyński datuje się od czasów zupełnie niedawnych. Ale też — co trzeba przyznać — postępuje on naprzód naprawdę żywiołowo. Mamy dziś uniwersytety murzyńskie i literaturę murzyńską. Wcale też bogato przedstawia się „czarna" prasa.

Od pewnego czasu zaznacza się coraz silniej dążenie rasy czarnej do samodzielności. Widocznym objawem i dowodem tego jest przedewszystkiem rozwój prasy murzyńskiej.

Najliczniejsze jej organy istnieją w Stanach Zjednoczonych, jak to: „Opportunity", „Amsterdam News", „The Pittsburgh Courier", The Afro-American", „The Crisis" i t. d. Pozatem we Francji ukazują się: „La Dépêche Africaine", „La Race Nègre"; istnieje również w Rosji sowieckiej organ propagandowy p. t. „L'Ouvrier Nègre". Następnie w różnych częściach Ameryki istnieją następujące pisma, wydawane i redagowane przez Murzynów. Na Haiti „L'Action" i „Le Courrier Haitien", na Jamajce — „The Gleaner", w Gujanie — „La Guyane" i w Gwadelupie — „Le Nouvelliste".

Co się tyczy Afryki, istnieją tam obecnie następujące główne organy prasowe: w Liberji — „The Liberia Express", w Senegalu — „Le Périscope Africain" i „La France Coloniale", w Dahomeju — „Le Phare du Dahomey", w Abisynji — „Lumière et Paix". W kolonjach, protektoratach i krajach mandatu brytyjskiego: w Afryce Wschodniej — „Zanzibare Voice" i „Samachar"; w Mozambiku — „Lourenço Marques Guardian"; na Madagaskarze — „Le Malagazy" i „Le Rèveil Malgache", w Angoli — „Independente", w Unji południowo-afrykańskiej — „The Zululand Times" i The Umteteli Wa Bantu".

Czyżby śmierć zapałki?

Wedle najświeższych doniesień prasy wiedeńskiej miał wiedeński chemik Dr. Ferdynand Ringer zgłosić w tamtejszym urzędzie patentowym wynalazek „wiecznej zapałki", która wielkością swą nie przewyższająca zapałki zwyczajnej, umożliwia jednak 600-krotne zapalenie.

Wynalazek d-ra Ringera nie zagraża bynajmniej niebezpieczeństwem jakiejś eksplozji, nie jest o wiele cięższy od zwyczajnej zapałki a co najważniejsze nie łamliwy. W użyciu ma się on okazać o wiele tańszym od zapałki i od zapalniczki. Niedroga też jest jego produkcja a wystarczą do niej nieliczne i nie skomplikowane maszyny.

Dr. Ringer miał przed kilku dniami wyjechać do Zurychu, aby tam omówić z amerykańskimi przedsiębiorcami wprowadzenie w życie swego wynalazku. Ciekawe jest przy tem, że wynalazca otrzymał również od pewnego japońskiego koncernu propozycję sfinansowania swego wynalazku, która jednak prawdopodobnie nie będzie przyjęta.

Prasa wiedeńska podkreśla, że w danym wypadku chodzi w całem tego słowa znaczeniu o rzecz najzupełniej poważną, której realizacji należy oczekiwać już w czasie najbliższym.

Gd.

Kongres opieki nad dzieckiem.

Z inicjatywy Międzynarodowego Tow. Opieki nad Dzieckiem odbył się w ostatnich dniach w Leodjum IX Międzynarodowy Kongres nad Dzieckiem.

Na kongresie omawiano szereg aktualnych zagadnień, jak sprawę gruźlicy u dzieci w wieku szkolnym, ochronę i opiekę nad dzieckiem w okresie przedszkolnym, sytuację dzieci rodziców rozwiedzionych, prace nad badaniem inteligencji u dzieci itd.

Departament służby zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych delegował na kongres, jako przedstawiciela Polski, dr. Wroczyńskiego, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Schronisko dla ociemiałych inwalidów.

Zarząd Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P., pragnąc ułatwić niewidomym b. wojskowym przyjazdy do Warszawy w sprawach inwalidzkich, założył lokal noclegowy przy ulicy Ząbkowskiej Nr. 36.

W lokalu tym ociemniali inwalidzi znaleźć mogą wygodny nocleg wraz z przewodnikiem. Karty na pobyt w schronisku wydaje zarząd główny Związku.

1000 tomów aktów w jednym procesie.

W berlińskim sądzie ławniczym odbył się olbrzymi proces o oszustwa. Sprawa, o którą chodziło, ciągnie się od szeregu lat i obejmuje ponad tysiąc tomów aktów, tak, że z braku miejsca rozprawa musiała się odbyć w sali posiedzeń sądu przysięgłego, sala sądu ławniczego bowiem nie mogła tylu aktów pomieścić. Do procesu powołanych zostało 150 świadków, broniło zaś 5 adwokatów.

Wieści z za Oceanu.

Kraj paradoksów. — Bezrobocie 10 miljonów ludzi. — Bogacze mecenasami sztuki. — Bandyci — filantropami. — Niepunktualność w ojczyźnie racjonalizacji. — Miasta cyklopów.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

N. Jork, w grudniu 1930.

Stany Zjednoczone są krajem paradoksalnym. Wszystko tu oszałamia, razi, przytłacza Europejczyka swą jaskrawością, rozmiarami, natężeniem. Bezbrzeżna nędza obok fantastycznego luksusu i bogactwa, nędzne drewniane chałupy obok bajecznych pałaców i niebotycznych drapaczy, purytanizm obok rozpusty, brzydota obok piękna, kultura obok chamstwa.

Po biblijnych siedmiu krowach tłustych przyszło siedem chudych i pożarło amerykańską „prosperity", którą się tak Stany chlubiły. Liczba bezrobotnych sięga w tej chwili około 10 miljonów, a nędza śród nich jest przerażająca, tem gorsza, iż jedyną podporą i ratunkiem jest filantropja osób prywatnych i instytucyj, gdyż opieka społeczna w Stanach prawie nie istnieje.

Kierownicy Armji Zbawienia opowiadają, że w dzielnicach ubogich N. Jorku, w mieszkaniach zajętych przez rodziny bezrobotnych panuje temperatura 10—15 stopni poniżej zera przy obecnych mrozach; wielu nie posiada nawet światła, gdyż elektrownia zamknęła dopływ prądu wobec niezapłacenia należności za światło. Dzieci leżą cały dzień w łóżkach, przykryte stosami szmat — tylko w ten sposób można je uchronić przed zamarznięciem w nieopalonem od tygodni mieszkaniu. Sytuacja śród bezrobotnych jest tak straszna, iż lekarze i urzędy sanitarne obawiają się wybuchu jakiejś epidemji.

W tej sytuacji rząd poświęca teraz setki miljonów dolarów na roboty publiczne, które jednak mogą zatrudnić w całym kraju tylko 500.000 ludzi w najlepszym razie. Olbrzymie sumy na wsparcia dla rodzin bezrobotnych i na kuchnie ludowe wydają miljonerzy amerykańscy. Sensację wzbudził Al Capone, który urządził w Bronx (przedmieście N. Jorku) kuchnię, wydającą bezpłatnie obiady dla 1000 ludzi dziennie.

Zresztą N. Jork, miasto cyklopów, huczy i kipi od rana do wieczora, grzmi piekielnym hałasem swych kolei i ulic, jarzy się po nocach miljonem świateł i oko cudzoziemca nie dojrzy śladów choroby — kryzysu, która trapi i toczy ten olbrzymi organizm.

Przy bliższem zapoznaniu się z Ameryką, dostrzega Europejczyk różne zjawiska i fakty, które wydają mu się paradoksami i przeczą de facto pojęciom, jakie ludzie z tej strony Oceanu mają o Stanach Zjednoczonych. Są np. miljonerzy amerykańscy, którzy nie potrafią pisać ortograficznie i przepadliby przy egzaminie z arytmetyki a fundują akademje sztuki, stypendja olbrzymie, budują pałace nauki, laboratorja. Są szmuglerze alkoholu - miljonerzy, którzy fundują przytułki dla sierót i w życiu prywatnem są ścisłymi purytanami. W ojczyźnie racjonalizacji pracy panuje niepunktualność! Europejczyk stwierdzi ze zdumieniem, że Amerykanin spóźnia się na umówione rendez-vous. a nawet do swego biura. Dlaczego? Bo w N. Jorku np. pieszo idąc zdąży się prędzej do celu, niż w aucie lub autobusie, które posuwają się z trudnością po zatłoczonych ulicach. Niepunktualność więc w N. Jorku cechą ogólną wbrew wszystkim naszym pojęciom o amerykańskim pośpiechu.

N. Jork i Chicago narzucają się wyobraźni Europejczyka jako twory cyklopów. Gigantyczne drapacze nieba dominują nad miastem, nadają mu właściwą cechę i ton. W Chicago bussinesmeni - miljonerzy wznieśli na Michigan-Avenue łańcuch gmachów potężnych, pięknych swą nową estetyką linji i imponujących kształtem. Bussinesmeni są warstwą przodującą w Stanach. Oni kierują życiem i polityką kraju. Są śród nich analfabeci, gbury, są też ludzie o wysokiej kulturze. Wielki przemysłowiec z Filadelfji zajmuje się np. w wolnych chwilach przekładem wierszy Mallarmé'go na angielski, syn znanego króla nafty prowadzi orkiestrę filharmoniczną, a znów miljonowy właściciel rzeźni w Chicago blednie ze wzruszenia, czytając powieści... Fenimora Cooper'a....

Stany Zjednoczone są olbrzymim kotłem, w którym wre i kipi, gotuje się i przetwarza bezustanku treść życia i działalności 120 miljonów ludzi, mieszaniny wielu ras i narodowości, stanów i klas. Przemiany odbywają się teraz w szybkiem tempie i yankes z przed r. 1914, jakim go znaliśmy, nie jest podobny wcale do yankesa z r. 1930.

Em.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 373/30/2. Zarządzenie umorzenia wekslu. Na wniosek Arona Gittelmana w Sławatyczach zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał by skradziony i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby do dni 60 od dnia płatności weksla (6/12 1930) przedłożył weksel ten tutejszemu Sądowi, a także inni interesowani mogą zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel ten za umorzony i pozbawiony znaczenia. Weksel ten jest akceptowany przez Izaka Brandesa w Tarnopolu, ulica Perla 8, na zlecenie Chaima Ichoka Brandesa Streckhammera, Lwów, Żółkiewska 17 i przez niego żyrowany, na 50 dol. amer. opiewający, płatny 6 grudnia 1930 w Tarnopolu.

Sąd powiatowy, Oddział VI. 55
Tarnopol, dnia 29 października 1930.

FIRMY.

Firm. 271/30/Rej. C. 152. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 152 przy firmie „Polhol" Polsko-Holenderskie Towarzystwo dla uszlachetnienia Surowców Włókienniczych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Mikuszowicach wpisano dnia 9 października 1930 następujące zmiany: Dotychczasowy zawiadowca Jan Pietz van Toulon van der Koog został z dniem 31 lipca 1930 odwołany i zostaje wykreślony z tem, że zawiadowcami tejże spółki pozostają nadal tylko Walter Brüll i Dr. Oswald Brüll. 64

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 9 października 1930.

LICYTACJE.

E. 1617/29. Edykt. Dnia 4 lutego 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja a) 1/6 części realności whl. 43 z wyłączeniem pb. 38, pgr. 59/1 i 60/1, b) 1/6 części realności whl. 63, c) 1/6 części whl. 161 i d) 1/6 części whl. 168 gmin Czernichów. Cena szacunkowa ad a) wynosi 603 zł. 33 gr., ad b) 5054 zł. 63 gr., ad c) 74 zł. 60 gr., ad d) 319 zł. 16 gr. Najniższa oferta ad a) wynosi 402 zł. 22 gr., ad b) 3369 zł. 74 gr., ad c) 49 zł. 76 gr., ad d) 212 zł. 76 gr. 67

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 2 grudnia 1930.

E. 3112/29. Edykt. Dnia 29 stycznia 1931 o godzinie 12 w południe odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja a) 18/96 części realności whl. 117, b) 18/96 części realności whl. 422 i c) całej realności whl. 618 gminy Laszki zawiązane. Cena szacunkowa ad a) wynosi 581 zł. 24 gr., ad b) 1787 zł. 94 gr., ad c) 3650 zł. Najniższa oferta ad a) 387 zł. 50 gr., ad b) 1191 zł. 96 gr., ad c) 2433 zł. 32 gr. 68

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 3 grudnia 1930.

E. 1143/30. Edkt. Dnia 18 lutego 1931 o godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja połowy realności obj. wh. 2330 ks. gr. Krzywotuły zobowiązanej Paraski Hundiak własnej, ocenionej na 2250 zł. Najniższa oferta wynosi 1500 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 69

Sąd powiatowy, Oddział I.
Otynja, 18 grudnia 1930.

E. 1256/29. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Kazimierza Pasztetnika i niel. Wasyla Pasztetnika wierzycieli, przeciw Michałowi Góral zobowiązanemu o 172 zł. zpn. dnia 18 lutego 1931 o godz. 8.30 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja 1/4 części realności whl. 474 i 1347 gm. Krzywotuły, ocenione na 3712 zł. 50 gr. wraz z przynależnościami. Najniższa oferta wynosi 2250 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 70

Sąd powiatowy, Oddział I.
Otynja, 3 grudnia 1930.

E. 4095/29/10. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lutego 1931 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja realności whl. 315 gminy Antonów, ocenionej na 4170 zł. Najniższa oferta 2780 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 79

Sąd powiatowy Oddział V.
Czortków, 22 grudnia 1930.

E. 5963/29/18. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lutego 1931 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja jednej piątej części realności whl. 220 gminy Sosolówka, ocenionej na 1983 zł. 60 gr. Najniższa oferta wynosi 1322 zł. 40 gr. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 80

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, 2 grudnia 1930.

E. 2386/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 30 stycznia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 5 publiczna sprzedaż realności lwh. 166, połowy realności lwh. 336, 1/4 części realności lwh. 341 gminy Skrzydlna Marji Trzeciak własnych, 1/16 + 1/320 części realności lwh. 135, 150, 336 i 1/32 + 1/640 części realności lwh. 341 gminy Skrzydlna Józefa Trzeciaka własnych. Nieruchomości te oszacowane zostały na 5677 zł. 49 gr., najniższa oferta 3785 zł. 02 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 81

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 29 grudnia 1930.

E. 2159/30/10. Edykt licytacyjny. Dnia 30 stycznia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 5 publiczna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 102 gminy Podobin, Jana Cichorza własnej. Nieruchomość tę oszacowano na 3652 zł. 37 gr., najniższa oferta 2434 zł. 92 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 82

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 29 grudnia 1930.

E. 1964/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja whl. 3409 gminy Zbaraż. Nieruchomość oceniona jest na 3250 zł. Najniższa oferta 2170 zł. 85

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 19 grudnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 641/30. Edykt. Strona powodowa Józko Wasyłyszyn w Dźwiniaczu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Wasyłyszynowi o pto. 1.000 zł. Audjencję do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 3 lutego 1931 godz. 9 biuro Nr. 5 w tym Sądzie. Ponieważ miejce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Bernfelda w Ustrzykach kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 84

Sąd powiatowy.
Ustrzyki, dnia 23 grudnia 1930.

SPADKI.

A. V. 447/30/15. Wezwanie nieznanych dziedziców. Józefa Biernacka, emeryt. nauczycielka w Kołomyi zmarła dnia 24 września 1930 w Kołomyi, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. Franciszka Nabagłę, emer. urzędn. wojskowego w Kołomyi, Bańkowskiego 77, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu, wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. 63-3

Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 49/29. Postępowanie układowe dłużnika Zygmunta Steinera kupca w Brodach zostało ukończone. Układ sądownie zatwierdzony. 53

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 31 marca 1930.

Sa I. 150/30. Edykt. Do majątku dłużników Stanisława i Marji z Radzików Jocherów w Muszynie otwarto postępowanie ugodowe. Wierzyciele winni zgłosić swoje pretensje w Sądzie w Muszynie do 13 stycznia 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się 27 stycznia 1931 godz. 9 w tym samym Sądzie. Nr. 7. 54

Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 9 grudnia 1930.

Sa I. 75/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Adama Mitoraja, syna Wojciecha w Szerzynach. Komisarz ugodowy: Mieczysław Gryglewski sędzia okręgowy w Jaśle. Zarządca ugodowy: dr. Henryk Rosenbusch, adwokat w Jaśle. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 30 I. p. dnia 5 stycznia 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 grudnia 1930.

Sąd okręgowy cywilny, Wydział I.
Jasło dnia 6 grudnia 1930. 29

Sa I. 52/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 19 lipca 1930, I. Sa 52/30 do majątku Eisiga Findlinga kupca w Żmigrodzie, wskutek cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego przed audjencją ugodową zastanawia się po myśli § 56 ust. 1, L. 1 ord. ugod.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny
Jasło, dnia 7 października 1930. 28

Sa 197/30/23. W sprawie ugodowej Izydora Schulfanda kupca we Lwowie Rzeźnicka 1 wyznacza się ponowną andjencję na dzień 23 stycznia 1931 godz. 10.45 sala 22 tut. Sądu.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 16 grudnia 1930. 30

Sa 196/30/59. W sprawie ugodowej Aleksandra i Anny Schrammów dzierżawców dóbr zam. we Lwowie, odracza się audjencję ugodową na dzień 27 stycznia 1931 godz. 10 rano sala 22 tut. Sądu. 31

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 grudnia 1930.

Sa I. 2. 74/30/13. W sprawie ugodowej Serki i Samuela Silbermanów w Rymanowie na audjencji w dniu 11 grudnia 1930 dłużnicy nie jawili się usprawiedliwiając swe niestawiennictwo wobec czego audjencję ugodową odroczono na dzień 13 stycznia 1931 godz. 9 biuro Nr. 10. 34

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 12 grudnia 1930.

Sa 204/29/207. W sprawie ugodowej Judy Gniwischa kupca we Lwowie ustanawia się w miejsce dotychczasowego zmarłego zarządcy Benziona Krischera — zarządcą dra Józefa Schandera adwokata we Lwowie. 32

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, 30 grudnia 1930.

Sa I. 2. 76/30/17. W sprawie ugodowej Chaima Schamrotha w Rymanowie na audjencji w dniu 16 grudnia 1930 dłużnik nie jawił się usprawiedliwiając swe niestawiennictwo, wobec czego audjencję odroczono na dzień 21 stycznia 1931 godz. 9 biuro Nr. 10.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 16 grudnia 1930. 35

Sa I. 2. 82/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Weissa w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Gustaw Bernhant. Zarządcą ugodowym Maks Grünspan w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 10 dnia 15 stycznia 1930 godz. 9 przedpołudn. 36

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 22 grudnia 1930.

Sa 59/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie ugodowej dłużnika Jakóba Kornberga, kupca w Brzeżanach, otwarte na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się z powodu nieprzyjęcia wniosku przez wierzycieli. 43

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 listopada 1930.

Sa 61/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe Izaka Altera kupca w Podhajcach Stare miasto otwarte tus. uchwałą z dnia 22 lipca 1930 Sa 61/30 z powodu cofnięcia wniosku ugodowego. 44

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 września 1930.

Sa 80/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników, Osiasa i Marjamy Halpernów, kupców w Przemyślanach. Komisarz ugodowy Pan dr. Piątkowski Naczelnik Sądu powiatowego w Przemyślanach. Zarządca ugodowy Pan dr. Katz adwokat w Przemyślanach. Audiencja do zawarcia ugody między dłużnikami a ich wierzycielami wyznacza się w Sądzie powiatowym w Przemyślanach na dzień 30 stycznia 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 23 stycznia 1931. 45

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 grudnia 1930.

S. 8/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Judy Reinera kupca w Kołomyji. Komisarz konkursowy sędzia okręg. Tymkiewicz zarządca masy Eljasz Malko mer. sekr. Sądu w Kołomyji. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w tut. Sądzie dnia 15 stycznia 1931 godzina 11 rano biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 10 lutego 1931. Ogólna audiencja rozpoznawcza dnia 17 lutego 1931 godzina 11 rano. Wdrożone do Sądu 13/30 postępowanie ugodowe zastanowiono tus. uchwałą z 14 listopada 1930. 46

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 31 grudnia 1930.

S. 9/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Ernestyny Schulman zarejestrowanej pod firmą Izydora Schulmana wdowa skład maszyn rolniczych w Kołomyji ulica Piłsudskiego. Komisarz konkursowy sędzia okręgowy Tymkiewicz zarządca masy dr. Leon Schulbaum adwokat w Kołomyji. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w tutejszym Sądzie biuro Nr. 73 dnia 15 stycznia 1931 godzina 10 rano. Czasokres zgłoszeń 10 lutego 1831. Ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 19 lutego 1931 godzina 10 rano. Wdrożone do Sa 16/30 postępowanie ugodowe, równocześnie zastanawia się (nie przyjęcie wniosku). 47

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 31 grudnia 1930.

Sa 49/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte na wniosek dłużnika Kune Mendla false Emila Grauera w Rzeszowie ts. uchwałą I. Sa. 49/30/4, zastanawia się. 48

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 17 września 1930.

Sa 189/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 19 grudnia 1930 Sa 189/30/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Józefa Brunnengrabera, kupca w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Markusa Kriegla, spedytora w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 1 lutego 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 17 lutego 1931 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 51.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 grudnia 1930. 65

Sa 39/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe dłużnika Arona Leifera w Bołszowcach otwarte uchwałą z 30/4 1930 z powodu cofnięcia wniosku. 66

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 sierpnia 1930.

Sa 36/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie ugodowej dłużników Kalmana i Rózi Kleinów, właścicieli sklepu towarów bławatnych w Bołszowcach, otwarte na wniosek dłużników do ich majątku postępowanie ugodowe zastanawia się — z powodu cofnięcia wniosku. 71

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 13 grudnia 1930.

Sa 35/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe dłużników Samuela i Feigi Kerznerów, kupców w Rohatynie, wdrożone uchwałą z dnia 15 kwietnia 1930. 72

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 sierpnia 1930.

Sa 292/29/157. W sprawie ugodowej dłużników firmy Altschüler i S-ka jawnej S-ki handl. we Lwowie, pl. Marjacki 6, działającej przez jawnych spólników Adolfa Altschülera jun. i Berischa Kaufmana, wpisanej do rejestru handl. pod firmą Altschüler i S-ka we Lwowie oraz jej jawnych spólników Izydora Altschülera, Arnolda Altschülera, Adolfa Altschülera i Berischa Kaufmana, wszyscy we Lwowie, odnośnie do decyzji Sądu Najwyższego z 30/8 1930 Nr. III. 1. R. 374/30 i decyzji tut. Sądu Apelacyjnego z 31/10 1930 I. R. 296/30/3 odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej pomiędzy dłużnikami a ich wierzycielami na audjencji 12 lutego 1930. 60

Sąd okręgowy.
Lwów, 8 grudnia 1930.

Sa 30/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe Izydora i Klary Milch, kupców w Bołszowcach, wdrożone uchwałą z dnia 8 kwietnia 1930 — z powodu cofnięcia wniosku.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 sierpnia 1930. 74

Sa 51/30. Uchwała. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Zygmunta Brodmana w Bursztynie uchwałą z dnia 22 maja 1930 zastanawia się po myśli § 56 L. 1. ord. ugod. — z powodu cofnięcia wniosku.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 września 1930. 73

Sa 28/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe dłużniczki Gici z Eisensteinów Stücker z Chodorowa wdrożone uchwałą z dnia 31 marca 1930 — z powodu cofnięcia wniosku.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 sierpnia 1930. 75

Sa 60/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe dłużniczki Ludmiły Kuzielowej w Podhajcach otwate uchwałą z dnia 22 lipca 1930, z powodu cofnięcia wniosku. 76

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 sierpnia 1930.

Sa 19/30/89. Zatwierdza się wobec uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 18 października 1930 lcz. I. R. 617/30/2, którą tus. uchwałą z 15/5 1930 zastanawiającą postępowanie ugodowe zniesiono, zawartą przez dłużnika Szymona Mütznera, kupca we Lwowie, Kazimierzowska 47 i jego wierzycielami ugodę na audjencji ugodowej 25 kwietnia 1930.

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 grudnia 1930. 61

Sa 165/29/56. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 9 lipca 1929 do majątku dłużników Ludwika (Leizora) Rewicza i Rózi Rewicz we Lwowie jest zakończone. 62

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 marca 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 365/30. Konstanty Łysyk urodzony 1899 w Remenowie zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 33

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 listopada 1930.

T. I. 5. 118/30/3. Sprawa o uznanie za zmarłą Zofji Kotla. Zofja Kotla córka Andrzeja i Urszuli, urodzona w roku 1885 w Błędowej pow. Rzeszów, i tam zamieszkała, przed przeszło 20 laty wyjechała do Ameryki i tam zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionej do jednego roku.

Sąd okręgowy Wydział cywilny I.
Rzeszów, dnia 10 października 1930. 12173

T. I. 4. 97/30/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Galas urodzony 29 maja 1870 r. w Zalasowej pow. Tarnów syn Tomasza i Marjanny z Miklowiczów jako żołnierz 32 p. p. obr. kraj. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rumuńskim w r. 1917 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Karolowi Nenyczce adwokatowi w Tarnowie, wiadomość o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Galasa wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie Sądowe, uznające go za zmarłego. 12167

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 19 grudnia 1930.

T. IV. 10/25. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Kempa urodzony w roku 1895 w Woli rzedzińskiej miał zginąć na froncie włoskim. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Boberowi wiadomości o zaginionym, zaś Stanisława Kempę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu do 6 miesięcy. 12168

Sąd okręgowy, oddział IV.
Tarnów, dnia 19 grudnia 1930.

T. 32/30/5. Józef Ehrlich z Borysławia jako żołnierz austrjacki w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej a od roku 1917 ślad po nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się by udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 12207

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 20 maja 1930.

T. 182/30. Dmytro Suchorzepka i Jan Suchorzepka urodzeni w Rybotyczach dnia 6 listopada 1878 i 6 ipcąa 1899 synowie listopada 1878 r. i 6 lipca 1899 r., synowie Michała i Marji, pierwszy jako uczestnik wojny światowej, drugi jako jeniec cywilny wzięty do niewoil rosyjskiej zaginęli i od roku 1915 nie dają o sobie żadnej wiadomości. Dmytro Suchorzepka służył przy 18 p. p. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionych wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. L. Frimowi w Przemyślu. 1

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 grudnia 1930.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 8 stycznia.

LWÓW (381). AUDYCJA WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. 15.15. Pogadanka lotnicza. Ciekawa pogadanka tycząca fachowej dziedziny lotnictwa oprac przez Kpt. Mieczysława Lisiewicza. — 16.50: Piosenki ludowe wykona p. Marja S. Siedzka oraz występ p. Józefa Zubika. — O godz. 17.40: Orkiestra salonowa pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego wykona szereg utworów muzyki lekkiej. O koncert tej orkiestry dopominały się liczne rzesze radjosłuchaczy. — 22.25: Artysta opery p. Romuald Cyganik odśpiewa utwory rosyjskie.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.35: Transmisja z Warszawy. XI-ty koncert szkolny z Filharmonji warszaw. zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Wiktor Brégy (tenor), Józef Turczyński (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Mayzner. — 14.00 — 14.30. Przerwa. — 14.30: Transmisja z Warszawy: „Kwiaty ozdobą stołów i wnętrz“ — wygł. p. Irena Kunińska. — 15.00: Płyty gramofonowe. — 15.15: Rozmaitości lotnicze — kpt. Mieczysław Lisiewicz. — 15.35: Płyty gramofonowe. — 15.50 Transmisja z Wilna. „Psychologja rewolucji a bolszewizm“ wygł. prof. Marjan Zdziechowski. — 16.15: Płyty gramofonowe (utwory taneczne, tańce różnych narodów). — 16.50: Piosenki ludowe w wykonaniu p. Marji Sąsiedzkiej oraz występ p. Józefa Zubika. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Pierwiastek niesprawiedliwości w „Warszawiance“ i „Nocy listopadowej“, wygł. prof. Stanisław Gołąb. — 17.40: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Giełda rolnicza. — 19.25: Płyty gramofonowe. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00 Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Bohaterskie kobiety“ wygł. p. Aleksandra Lipińska. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Pogadanka radjotechniczna. — 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Hamburga. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Muzyka rosyjska w wykł. p. Romualda Cyganika, przy fort. p. Tadeusz Seredyński. — 22.45: Płyty gramofonowe. — 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna.

Piątek, 9 stycznia.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. Godz. 16.15: Tygodniowa audycja dla chorych, prelekcja ks. Michała Rękasa, oraz koncert. — 17.45: Koncert muzyki wojskowej 19 p. p. pod dyr. kpt. Knysaka, przyczem wykonanych zostanie kilka utworów na instrumentach charakterystycznych. — 22.15: Skrzynka pocztowa techniczna — omówi p. inż. Józef Miński.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (instrumentaliści). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Audycja dla chorych. Prelekcja ks. Michała Rękasa oraz koncert. — 17.15: Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. „Komendant podziemnej Warszawy w 1914—15“ — wygł. pułk. Zygmunt Zygmuntowicz.— 17.45: Koncert muzyki wojskowej 19 p. p. pod dyr. kpt. Knysaka, oraz koncert instrumentów charakterystycznych. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Giełda rolnicza. — 19.25: Płyty gramofonowe. 19.30: Transmisja z Wiednia. Koncert międzynarodowy poświęcony wokalnym utworom Ryszarda Straussa. Wykonawcy: Wiedeńska orkiestra symfoniczna, Ryszard Strauss (dyr.), chóry opery państwowej i wiedeńskiej akademji śpiewu, Margit Angerer (sopr.), Józef Kaleberg (baryt.), Józef Manowarda (tenor).— 21.45: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22.15: Skrzynka pocztowa techniczna, — omówi p. inż. J. Miński.

Sprawa nauczania o Polsce współczesnej.

Z inicjatywy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbył się w Warszawie zjazd nauczycieli, wykładających w seminarjach nauczycielskich naukę o Polsce współczesnej. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele przeszło 20 seminarjów z całego terenu Rzplitej, oraz przedstawiciele władz szkolnych.

Tematem obrad były sprawy celów, zakresu, oraz metod nauczania o Polsce współczesnej, tak zasadnicze z punktu widzenia wychowania obywatelskiego słuchaczy seminarjów, przyszłych wychowawców młodzieży. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, oraz powzięto szereg uchwał w sprawie metod nauczania o Polsce współczesnej.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 stycznia 1930

Berlin	168·91·—	N. Jork	709·35·—
Budapeszt	124·03·—	Paryż	27·84·50
Bukareszt	4·20·08	Praga	21·02 08
Kopenhaga	189·50·—	Warszawa	79·77
Londyn	34·45·08	Zurych	137·51·—
Medjolan	37·14·50	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	1·20·00	Silesia	2·75
Renta lutowa	1·24·0	Alpiny	16·10
Dunaj S. Adria	87·90	Berg u. Hüt.	530·—
Bankverein	48·85	Kompas	12·25
Poldi Hütten	106·60	Unionbank	3·30
Länderbank	22·—	Bodenkredit	94·—
Rima	60·50	Kreditanstalt	46·86
Skoda	254·25	Austr. kol. p.	38 05
Hipoteczny	61·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	13·65·—	Browary	106·50
Cement	76·50	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	18·70	Siersza	12·75
Apollo	124·—	Nafta	28·50
Fanto	—·—	Rakszawa	—·50
Karpaty	2·54	Bank Małop.	—·30
Galicja	19·95	Schodnica	10·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 stycznia 1930

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	10·50
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	40·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	92·—
B. Zw. Sp. Zar	72·50	Starachowice	13·50
Puls	56·—	Częstocice	31·50
Bank Polski	158·50	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	66·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	106·—
Cukier	34·00	Borkowski	3·—
Węgiel	37·—	Bank Mołop.	27·—
Norblin	31·—	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	22·50	Rudzki	10·00
Bank Zach.	70·—	Spirytus	22·—
Firlej	31·—	Wysoka	135·—

4% pożyczka inwestycyjna 94·50
5% pożyczka dolarowa 48·00·—
5% pożyczka konwersyjna 48·—
3% pożyczka budowlana 50·—
6% pożyczka kolejowa 1920 r. 47·—
5% pożyczka dolarowa 1920 69·—
7% pożyczka stabilizacyjna 79·25
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 102·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 7 stycznia 1930

Dolary St. Zj.	8·89·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·50·—	Holandja	359·20·—
Kopenhaga	238·80·—	Londyn	43·31·75
Nowy Jork	8·91·05	Paryż	35·01·05
Berlin	212·34·—	Bukareszt	5·30·—
Praga	26·44·00	Szwajcarja	172·88·—
Sztokholm	238·90·—	Wiedeń	125·53·—
Włochy	46·72·—	Gdańsk (of.)	172·23·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 stycznia.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 stycznia.

Na giełdzie zbożowej owies zniżkuje, pozatem ceny utrzymane.

WACŁAW RACZYŃSKI. 4)

Zegar z wieży.

(NOWELA).

Marja miała rację — stryj Hieronim z każdą chwilą był coraz więcej zdenerwowany. Raz po raz rzucał jakieś pytania — odpowiedzią zdając się nie interesować. Co chwila spoglądał na zegar, a gdy wybiła dziesiąta — odezwał się z taką beznadziejnością w głosie, że w pierwszej chwili przeszedł nas dreszcz.

— Edgar już nie przyjedzie!

Spojrzeliśmy z siostrą na siebie, a ja zacząłem tłumaczyć, że Edgar przyjechać może jeszcze nocnym kurjerem i na pierwszą, najdalej w pół do drugiej może być tutaj. Stryj strzepnął rozpaczliwie ręką.

— O pierwszej będzie za późno.

... Wyszliśmy na werandę. Na dworze panowała noc ciemna — głęboka, na niebie nie świeciła ani jedna gwiazda. Stryj kazał zapalić największą lampę i po długiej chwili przygniatającego milczenia odezwał się:

— Teraz jest najwyższy czas, bym wam powiedział wszystko.

Trzęsącą się ze zdenerwowania ręką zapalił papierosa. Gdzieś na pokojach jakiś zegar powoli zaczął wydzwaniać godzinę jedenastą.

Stryjem Hieronimem wstrząsnął dreszcz — i powoli, chwytając powietrze, przyciszonym głosem zaczął opowiadanie, które dzięki temu, co potem nastąpiło — dzięki fatalnemu związkowi, jaki miało ze strasznym wypadkiem, który wydarzył się dzisiaj, nazawsze zostanie mi w pamięci.

— Zarówno ty, Wiktorze — mówił stryj — jak i ty, Marjo Janino, nie znaliście dziada swego i dzięki staraniom ojca — nie dowiedzieliście się dotąd o tajemnicy pokrywającej mrokiem zagadkę jego śmierci. Zresztą poza nami i poza kamerdynerem Janem, który aż do zgonu dochował tajemnicy — nikt inny nie wiedział o warunkach towarzyszących śmierci ojca naszego, a waszego dziada.

Tu przerwał stryj Hieronim, a wyczytawszy w oczach naszych niedowierzanie, szybko ciągnął dalej.

— Dziad wasz po ostatnich wypadkach i zmianach historycznych porzucił służbę wojskową i pomimo amnestji wyemigrował z kraju do Danji. Tam bawił na dworze królewskim przez lat kilka i stamtąd przywiózł też żonę, z którą po powrocie do kraju osiadł w tym zamku.

Włości nasze naówczas bardzo były rozległe i dom nasz należał do najbogatszych — nietylko w prowincji, ale i w państwie całem.

Ojciec pomimo nawału zajęć, jakich wymagał zarząd tak wielkich posiadłości — gospodarował dobrze i z każdym rokiem przysparzał znacznie majątku. Powodzenie jego nie było jednak zagadką dla tych, którzy znali go bliżej. Sprężystości, którą wyniósł jeszcze z wojska, zazdrościli mu wszyscy. Jego dokładność w tem, co przedsiębrał, przechodziła chwilami aż w pedanterję. Stosunki jednak domowe, jeżeli chodzi o wzajemne pożycie, układały się nieraz bardzo ciężko.

W zamku panowała wiecznie atmosfera strachu. Pana bała się nietylko służba — począwszy od ostatniego parobka, a skończywszy na plenipotentach, ale baliśmy się zarówno ja, wasz ojciec — tak samo jak i matka, której stanowisko, jako pani domu, ograniczyło się wkrótce do minimum.

W jakimś piętnastym roku pożycia naszych rodziców — gruchnęła wieść po okolicy, że pomiędzy naszemi włościami na jednym z folwarków osiadł...

Tu stryj Hieronim zniżył głos: — były... kat!

Marja Janina wzdrygnęła się nerwowo, stryj zaś po chwili ciągnął dalej:

— Powstały najrozmaitsze plotki, najokropniejsze opowiadania. ...Wieści wyolbrzymione doszły do zamku i podziałały bardzo ujemnie na stan zdrowia matki naszej, która właśnie spodziewała się przyjścia na świat trzeciego dziecka.

Ojciec postanowił odkupić od byłego kata folwark, ewentualnie zamienić go na inny — położony w dalszej prowincji.

Jednakże nadspodziewanie, może pierwszy raz w życiu, natrafił na opór. Na propozycję ojca, czynione Bejerowi przez plenipotenta — ten odpowiedział odmownie.

Folwark stanowił dzierżawę cesarską, a ojciec nie miał żadnej podstawy prawnej do przesiedlenia byłego kata gdzie indziej. Od raz jednak zamierzonego celu już nie odstąpił i któregoś dnia wziąwszy konie, sam jeden pojechał na wspomniany folwark.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszeni[illegible] — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) [illegible] zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.